



Ludmiła Atamańczuk i jej dzieci marzą o tym, żeby wrócić z Kazachstanu do ojczyzny swoich przodków >> 4

Ks. prałat Edmund Roszczyński był zbyt groźny dla niemieckich okupantów, aby mógł żyć >> 22

„Smaki polskich regionów” – wygraj kartę podarunkową na rejs promem Stena Line w nowym konkursie zorganizowanym przez SKEF >> 28

ŁĄCZYMY  
CZYTELNIKÓW  
CZASU  
STEF CZYKA

# CZAS STEFCZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 171 WRZESIEŃ 2019 / INFOLINIA 801 600 100

KASA STEFCZYKA



## Realizuj swoje plany

Piękne lato w tym roku szczególnie zachęcało do korzystania z uroków świata, co niestety mogło znacznie uszczuplić nasze portfele. Ciężko więc teraz przejść spokojnie obok jesiennych wyprzedaży i niezliczonych promocji. Czy na pewno musimy zrezygnować z atrakcyjnych propozycji? Może wystarczy tylko wizyta w Kasie Stefczyka?

Czytaj na str. 3

**SŁOWO** od prezesa



**Andrzej Sosnowski**  
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo, większość ludzi chce mieć zwyczajne życie: mieć swoje miejsce na ziemi, założyć rodzinę i dzień po dniu budować swoje szczęście. W takim miejscu od dzieciństwa zapuszcza się korzenie – kulturuje się tradycje i wiarę swoich ojców. W takim miejscu wszystko jest swojskie, znane i przez to wydaje się bezpieczne. Potem wieją wichry historii i cały znany nam od dzieciństwa świat wali się w gruzy. Taki los spotkał ofiary „operacji polskiej NKWD” – wymierzonej przede wszystkim w Polaków, przeprowadzonej na terytorium ZSRR w latach 1937–1938 w okresie wielkiego terroru. Według dokumentów NKWD skazano 139 835 osób, z tego zamordowano strzałem w tył głowy nie mniej niż 111 091 Polaków – obywateli ZSRR, a 28 744 skazano na pobyt w łagrach. Wyroki były wykonywane natychmiast. Masowo deportowano Polaków zamieszkujących Ukraińską SRR i Białoruską SRR, m.in. do Kazachstanu i na Syberię. Łączna liczba deportowanych Polaków wyniosła ponad 100 tysięcy. Wśród nich byli dziadkowie Ludmiły Atamańczuk. Jej losy opisujemy w tym wydaniu gazety. Naszym polskim obowiązkiem jest spłata długów wobec tych, którzy cierpieli za polskość. Pani Ludmiła marzy o powrocie do ojczyzny przodków. Fundacja Stefczyka pomaga spełnić to marzenie.

**LICZBY** Kasy Stefczyka

**6 260 000 000 zł**  
depozyty

**5 160 000 000 zł**  
pożyczki

**6 770 000 000 zł**  
aktywa

**373**  
placówki

**870 000**  
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA LIPIEC 2019 ROKU

# Pamiętamy o naszym patronie

Pracownicy i członkowie Zarządu Kasy Stefczyka co roku odwiedzają grób naszego patrona we Lwowie. Tak było również w tym roku. Dla pracowników naszych placówek wyjazd jest nagrodą za szczególne zaangażowanie w swoją pracę.



FOT. VITALY HRABAR

**W** Kasie Stefczyka od zawsze pielęgnujemy tradycje narodowe i postawy patriotyczne. Dbamy też o pamięć o naszym patronie, Franciszku Stefczyku, którego wkład w rozwój gospodarczy ziem polskich, a także wolnej ojczyzny w okresie międzywojennym był nie do przecenienia. Był nauczycielem, historykiem, ekonomistą, wybitnym działaczem społecznym i spółdzielczym, inicjatorem zakładania spółdzielczych kas oszczędnościowo-pożyczkowych. Widząc potrzebę ratowania polskiego społeczeństwa przed wszechobecną lichwą, założył w podkrakowskim Czernichowie (gdzie rozpoczął pracę w szkole rolniczej) Kasę Oszczędności i Pożyczek. Celem jej działalności była edukacja i samopomoc finansowa. Kasa udzielała tanich kredytów, a tym samym ratowała galicyjskich chłopów przed pożyczkami o lichwiarskim oprocentowaniu. Franciszek Stefczyk zmarł w 1924 roku w Krakowie, ale ze swoją małżonką Wiktoria



FOT. VITALY HRABAR

został pochowany we Lwowie, w grobowcu na cmentarzu Łyczakowskim.

Wyjazd do Lwowa jest nagrodą dla pracowników naszych placówek wyróżniających się zaangażowaniem. To dzięki nim w placówkach panuje miła atmosfera, a ich kompetencje pozwalają na rzetelne świadczenie usług. Wspólnie z Zarządem Kasy złożyli oni kwiaty m.in. na grobie Franciszka Stefczyka, cmentarzu Orłąt Lwowskich i pod pomnikiem Adama Mickiewicza.

# Pożyczka Zaratka

Piękne lato w tym roku szczególnie zachęcało do korzystania z uroków świata, co niestety mogło znacznie uszczuplić nasze portfele. Ciężko więc teraz przejść spokojnie obok jesiennych wyprzedaży i niezliczonych promocji. Tym trudniej, jeżeli nie możemy pozwolić sobie na realizację planów. Ale czy na pewno musimy rezygnować z atrakcyjnych propozycji? Może wystarczy tylko wizyta w Kasie Stefczyka i Pożyczka Zaratka.

Z reguły musi upłynąć kilka miesięcy, byśmy po udanych urloпах odzyskali możliwości naszego domowego budżetu. Wyjazdy niestety wiele kosztują i nawet jeżeli potrafiliśmy sfinansować wypoczynek własnymi oszczędnościami, to i tak z reguły trzeba jesienią zacisnąć pasa. Udajemy więc, że nie widzimy atrakcyjnych obniżek, jesiennych promocji. A to zwykle jesienią uzupełniamy zimową garderobę. Szczególnie ważne jest to w przypadku dorastającej młodzieży, której nie wystarczy nabyć odzież w nowym większym rozmiarze – musi ona być też modna, żeby była chętnie noszona. Wystarczy przypomnieć sobie, ile kosztują buty, kurtka, bluza itp., a jeszcze właśnie rozpoczęty nowy rok szkolny zaskakuje nowymi wydatkami. I okazuje się, że stoimy pod ścianą. Jednak Kasa Stefczyka ma propozycję, która

może być dobrym wsparciem w przypadku wrześnieowej dziury budżetowej.

To Pożyczka Zaratka, dzięki której można otrzymać wsparcie finansowe zarówno na bieżące wydatki, jak i realizację planów – szybko i w prosty sposób oraz, co bardzo ważne, z atrakcyjnymi miesięcznymi ratami. W ramach tej propozycji Kasa Stefczyka oferuje pożyczkę w kwotach: 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł. Miesięczna rata wyniesie tylko 25 zł za każdy pożyczony 1000 zł. Oznacza to miesięczną spłatę w wysokości: 25 zł, 50 zł, 75 zł lub 100 zł dla odpowiednich kwot.

Prowizja za udzielenie Pożyczki Zaratka wynosi 0 zł, a czas obowiązywania umowy to 4 lata. Ponadto Kasa zapewnia elastyczność w wyborze dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia. Dodatkowo

wstępną informację kredytową otrzymamy nawet w 15 minut.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



## Weź Pożyczkę Zaratka!

- Absolutnie **0 zł prowizji**
- RRSO: **tylko 9,38%**
- **Złóż wniosek** przez telefon lub w placówce

Rata to **25 zł** miesięcznie za każdy pożyczony **1000 zł**

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

**801 600 100**  
(koszt wg taryfy operatora)

 **KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

# Rodacy z Kazachstanu wracają do ojczyzny

Ludmiła Atamańczuk z domu Kojdanowicz i jej dzieci marzą o tym, żeby wrócić z Kazachstanu do ojczyzny swoich przodków. Nietławy los wielokrotnie krzyżował ich plany. Teraz wszystko zmierza ku lepszemu. Przylatują do Polski we wrześniu. Fundacja Stefczyka kupiła naszym rodakom bilety lotnicze.

**N**ie każdy ma szczęście żyć w swojej ojczyźnie. Wielu naszych rodaków zostało zmuszonych do życia na obczyźnie. Tak było z dziadkami pani Ludmiły którzy w 1937 r. zostali deportowani z Ukrainy na stepy Kazachstanu. Pani Ludmiła urodziła się w 1978 r. w Kazachstanie, w obwodzie czałowskim. W jej rodzinnej wsi Nowogreczanowka 70% ludności stanowili Polacy deportowani tu w 1937 r.

„Wszyscy nasi dziadkowie i babcie mówili po polsku. Od dzieciństwa słyszeliśmy polską mowę i modlitwy w języku polskim. Dziadkowie co tydzień gromadzili się i modlili po kolei w każdym domu, mimo że władze tego zabraniały, a na wsi nie było księży. Kiedy w 1990 r. po raz pierwszy przyjechał do naszej wioski ksiądz z Polski, był zaskoczony, że nawet dzieci modlą się po polsku. Wszystkie tradycje przekazali nam nasze babcie i nasi dziadkowie, którzy mimo tego, że mieszkali na obcych

”

*Wszyscy nasi dziadkowie i babcie mówili po polsku. Od dzieciństwa słyszeliśmy polską mowę i modlitwy w języku polskim. Dziadkowie co tydzień gromadzili się i modlili po kolei w każdym domu, mimo że władze tego zabraniały, a na wsi nie było księży. Kiedy w 1990 r. po raz pierwszy przyjechał do naszej wioski ksiądz z Polski, był zaskoczony, że nawet dzieci modlą się po polsku. Wszystkie tradycje przekazali nam nasze babcie i nasi dziadkowie, którzy mimo tego, że mieszkali na obcych ziemiach, pielęgowali swoje polskie zwyczaje dla przyszłych pokoleń.*

ziemiach, pielęgowali swoje polskie zwyczaje dla przyszłych pokoleń” – wspomina pani Ludmiła.

W dzieciństwie zaczęła tracić wzrok. W 12. roku życia nie widziała już na jedno oko. Rodzice zabrali ją do najlepszych klinik w Rosji, aby zachować wzrok choć w drugim oku. Nic to nie pomogło. W wieku 17 lat w ogóle przestała widzieć i tak pozostaje do dzisiaj. Lekarze nie potrafili pomóc ani nawet postawić diagnozy.



W wieku 21 lat Pani Ludmiła wyszła za mąż. W 2001 r. urodził się syn Roman, dwa lata później córka Diana. Mąż, zmęczony życiem z osobą niepełnosprawną, opuścił rodzinę kiedy Diana miała zaledwie pół roku. Rodzina zamieszkała z rodzicami, którzy pomogli w wychowaniu małych dzieci.

„Moja mama marzyła o wyjeździe do Polski, ponieważ jej rodzice zawsze marzyli o powrocie do swojej historycznej ojczyzny. Kiedy prawie wszystkie dokumenty zostały zebrane i konieczne było przekazać ich do ambasady RP, dowiedzieliśmy się, że moja matka ma raka. Z powodu choroby matka nie miała jak starać się dalej o nasz wyjazd do

Polski. Kiedy Roman poszedł do pierwszej klasy, mama zmarła na raka. Po jej śmierci przeprowadziliśmy się do mojej młodszej siostry Nadzieży w mieście Kokszetau” – zaznacza pani Ludmiła.

Przez te wszystkie lata siostra pomagała wychowywać i kształcić dzieci. Wspólnie wynajęły dom, ale ich życie często było bardzo trudne, ponieważ nie było nikogo, kto mógłby im pomóc – ojciec mieszkał na wsi, był bardzo chory, nigdzie nie pracował i to jemu siostry musiały pomagać. W sierpniu 2018 r. zmarł.

„Przez te wszystkie lata tylko wiara nas ratowała – nasza wiara katolicka. Często chodziliśmy do kościoła w parafii św. Antoniego Padewskiego w mieście Kokszetau. Ojciec Wojciech Skorupa, a także siostry zakonne ze «Wspólnoty Błogosławieństw» bardzo nas wspierały modlitwą, prowadzili lekcje katechezy, organizowali wakacje i obozy letnie – również dla moich dzieci. Wszystko to dało nam tyle siły i tak podniosło nas na duchu, że mocno wierzyliśmy, że wszystko zmieni się na lepsze” – wspomina Ludmiła Atamańczuk.

Syn Roman od 2014 r. uczy się języka polskiego. W 2016 r. przyjechał do Polski na Światowe Dni Młodzieży, zakochał się w Polsce i postanowił, że po skończeniu szkoły średniej wróci z mamą i siostrą do ojczyzny, w ramach programu przesiedleń. Jeszcze bardziej intensywnie uczył się języka polskiego, angażował się życie kulturalne polskiego społeczeństwa w Kazachstanie i wielokrotnie spotykał się z delegacjami z Polski. Pani Ludmiła jest bardzo dumna, że syn z takim uznaniem kultywuje nasze polskie zwyczaje. Przeprowadzka na pobyt stały do Polski byłaby spełnieniem jej marzeń – cały czas żyje tą nadzieją. W Kazachstanie Romanowi grozi służba wojskowa, bo rodzina nie ma środków na kontynuowanie nauki.

„Moja emerytura wynosi 50 000 tenge miesięcznie, a średnie koszty szkolnictwa wyższego w Kazachstanie wynoszą od 500 000 tenge rocznie. Nie mam za co wykształcić tu syna. Bardzo wstydzę się obciążać tym moją siostrę, ponieważ ona ma własną rodzinę i dzieci. Oczywiście nie odmawia i pomaga nam we wszystkim, ale... od lat marzyłam, że kiedy Roman skończy szkołę, zaczniemy z dziećmi nowe, niezależne życie w Polsce” – pisze pani Ludmiła.

Na przeszkodzie stanęło prawo. Pani Ludmiła jest niewidoma, zatem nie mogła zdać egzaminów w ramach starań o Kartę Polaka, a przez to jej dzieci również nie mogły zostać uznane przez MSZ za Polaków. Z kolei syn Roman samodzielnie mógłby zdobyć kartę dopiero po ukończeniu 18 lat, ale wtedy nie zdołałby dotrzymać terminów przyjęcia na studia.

„Wszystkie nasze marzenia rozpadły się w jednej chwili. Wydawało się, że marzenie o przeprowadzce było już bardzo bliskie realizacji, ale wizja jego spełnienia znów się oddaliła. Błagam, abyście nie pozostali obojętni wobec mojego apelu i pomogli nam znaleźć wyjście z tej sytuacji, abyśmy w najbliższej przyszłości mogli na stałe zamieszkać w Polsce” – tak pani Ludmiła kończy opis swojej sytuacji.

Dzięki pomocy krewnych w Polsce Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą działająca przy Senacie Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadziła szeroką akcję i wysłała prośbę o ratunek dla tej niewidomej matki z dwojgiem dzieci i list od proboszcza z rekomendacją do komisji senackich i sejmowych, do MSZ i MSWiA. Akcja powiodła się, MSZ zareagował, uznał ich za Polaków i pozwolili na repatriację. Kolejną przeszkodą do pokonania był brak pieniędzy na bilet. Z pomocą przyszła Fundacja Stefczyka, kupując bilet na lot z Kazachstanu do Polski. Rodzina przyleci 15 września.

22 stycznia 2019 r.

## Do przewodniczącej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, kancelaria Senatu RP

Zwracam się z prośbą o pomoc dla rodziny Ludmiły Atamańczuk i jej dzieci z parafii św. Antoniego z Padwy w Kokszetau w Kazachstanie. Parafianka Ludmiła Atamańczuk i jej dzieci Roman i Diana z pochodzenia są Polakami i ochrzczeni w katolickim kościele. Ludmiła jest inwalidką I grupy po utracie wzroku. Ludmiła z dziećmi systematycznie biorą udział w mszy św., aktywnie biorą udział w życiu wspólnoty parafialnej oraz kultywują tradycje polskie i katolickie.

Roman od młodości jest ministrantem i systematycznie usługuje do mszy św. Często brał udział i pomagał w organizacji przeprowadzenia rekolekcji dla młodzieży, kolonii dla dzieci i uroczystości młodzieżowych. W 2016 r. Roman wziął udział w Światowych Dniach Młodzieży w Polsce.

Rodzina żyje w bardzo bliskim kontakcie z Bogiem i zawsze jest chętna by pomagać ludziom. Rodzice Ludmiły w 1937 r. zostali wywiezieni z Ukrainy do Kazachstanu w rejon czałowski.

Roman skończył 17 lat, w tym roku kończy 11 klasę i chce kontynuować dalszą naukę na uniwersytecie. Ludmiła marzy, żeby Roman studiował w Polsce historię, w związku z czym uczył się pilnie języka polskiego. Jednak w ostatnim czasie wynikły problemy z otrzymaniem Karty Polaka przez Ludmiłę, aby niepełnoletni jeszcze Roman też mógł ją otrzymać. Z tego wynikają problemy z podjęciem studiów w Polsce.

Ludmiła nie jest w stanie kształcić swoich dzieci w Kazachstanie, ponieważ potrzebny jest duży wkład materialny, a jej renta inwalidzka ledwie wystarcza na życie. Rodzina mieszka z młodszą siostrą Ludmiły – Nadieżdą, która we wszystkim im pomaga, chociaż też ma swoją rodzinę.

Całą nadzieję Ludmiła pokłada w tym, że syn po zakończeniu nauki na uniwersytecie w Polsce zabierze ich (matkę i siostrę) do Polski, do swojego stałego miejsca zamieszkania. Jednak dzisiaj rozumiała, że nie jest w stanie pomóc synowi w wyjeździe do Polski, by tam kontynuował naukę.

Zwracam się do Was z prośbą, by ze względu na materialne położenie rodziny podjąć decyzję o pomocy, aby Ludmiła ze swoimi dziećmi mogła wyjechać do Polski.

Proboszcz o. Robert Patrak



# Senator Grzegorz Bierecki: Będziemy nadal naprawiać polskie finanse



FOT. ANDRZEJ WIKTOR/FRATRIA.PL

– Udało nam się wprowadzić potężne programy społeczne, z 500 plus czy dodatkową emeryturą na czele. Mogą z nich korzystać wszyscy Polacy. Jednocześnie zaś obniżamy podatki, dzięki czemu 25 milionów polskich pracowników i emerytów będzie otrzymywać wyższe wynagrodzenia i świadczenia. Jak to możliwe? To proste. Wystarczy na pierwszym miejscu stawiać interes Polaków, a nie obcych mocarstw czy wielkich korporacji. Wystarczy roztropnie gospodarować pieniędzmi, tak, jak uczył tego Franciszek Stefczyk – mówi nam senator Grzegorz Bierecki, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

**R**ząd Mateusza Morawieckiego podjął w ostatnich tygodniach wiele ważnych decyzji. Oficjalnie potwierdzono, że tzw. trzynasta emerytura będzie wypłacana także w kolejnych latach. Rozpoczęły się wypłaty świadczenia 500 plus w rozszerzonej formule, dzięki której może z niego skorzystać także rodzina z jednym dzieckiem bez żadnych progów dochodowych. Młodzi pracownicy, którzy nie ukończyli jeszcze 26. roku życia, nie płacą już podatku PIT. Jednocześnie 30 sierpnia w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie ustawy zmieniającej wszystkim Polakom stawkę PIT z 18 na 17 procent.

### Efektowne zamknięcie kadencji

– To niezwykle ważny projekt, ponieważ ma na celu przyspieszenie budowy klasy średniej w Polsce, która będzie zarabiała na poziomie europejskim – podkreśla premier Mateusz Morawiecki.

– W ten bardzo efektowny sposób zamykamy pierwszą kadencję rządów Zjednoczonej Prawicy. Przejdzie ona do historii jako czas wdrożenia największych we współczesnej Polsce programów społecznych. Dzięki nim polskie dzieci nie chodzą już głodne, rodziny mogą wyjechać na wakacje, a Polacy zaczynają wracać z zagranicy – mówi senator Grzegorz Bierecki, szef Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wyższej izby parlamentu. To właśnie tutaj dopracowywane były przepisy uszczelniające pobór podatku VAT, to tutaj procedowano ważne projekty dotyczące ochrony polskich konsumentów.

### Ważna komisja

– To nasza komisja pełni często rolę swoistego „bezpiecznika” w procesie legislacyjnym. Wnikliwie analizujemy każdy projekt, starając się wychwycić ewentualne sprzeczności czy wprowadzić rozwiązania jeszcze lepiej służące Polakom – podkreśla senator Grzegorz Bierecki. Tak było m.in. w przypadku propozycji senatora Biereckiego dotyczących podatku bankowego czy podatku od hipermarketów, gdzie parlamentarzysta proponował zapisy chroniące interesy mniejszych, polskich sklepów.

Dzięki jednej z poprawek Grzegorza Biereckiego Polacy mogą rozliczać podatek PIT za pośrednictwem bankowego profilu zaufanego a szerzej – komunikować się z administracją poprzez bankowość elektroniczną, a nie jak dotychczas tylko poprzez podpis certyfikowany. Między innymi dzięki temu Polska stała się państwem naprawdę cyfrowym. Liczba Polaków komunikujących się z urzędami drogą elektroniczną wrosła z kilkudziesięciu tysięcy do kilku milionów!

Przygotowany przez senatora Biereckiego pakiet poprawek do budżetu na 2016 rok przewidywał wzrost o 8 milionów złotych dotacji na Fundusz Kościelny, dzięki czemu możliwe stało się m.in. finansowanie zabytkowych obiektów sakralnych. Starania parlamentarzysty doprowadziły też do otwarcia zawodu biegłego rewidenta dla młodzieży.

### Walka z lichwą, pomoc frankowiczom

– Poza codzienną pracą nad setkami projektów przechodzących przez naszą komisję bardzo ważną była dla mnie kontynuacja działań związanych z walką z lichwą i pomocą dla frankowiczów. Przyjęto w tych obszarach nowe rozwiązania, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom Polaków. W kolejnej kadencji będziemy dalej pracować nad tym, by nikt już nie

”

*Zakładając pierwsze kasy kredytowe na początku lat 90., marzyliśmy o tym, by Polacy mogli korzystać ze wszystkich dobrodziejstw wolności, by mogli w spokoju budować pomyślność swoich rodzin.*

był wykorzystywany przez nieuczciwych przedsiębiorców działających na rynku finansowym – podkreśla senator Grzegorz Bierecki.

To właśnie pragnienie zapewnienia Polakom równego dostępu do usług finansowych, walka z lichwą i potrzeba budowania instytucji opierających się na rodzimym kapitale legły u podstaw odnowy ruchu spółdzielczości finansowej w naszym kraju.

– Zakładając pierwsze kasy kredytowe na początku lat 90., marzyliśmy o tym, by Polacy mogli korzystać ze wszystkich dobrodziejstw wolności, by mogli w spokoju budować pomyślność swoich rodzin. Dziś to marzenie, dzięki ciężkiej pracy wielu ludzi, jest już na wyciągnięcie ręki. To dlatego wybory, które odbędą się 13 października, są tak ważne. To dlatego trzeba sprawić, by dobry czas dla Polski trwał – puentuje senator Grzegorz Bierecki.

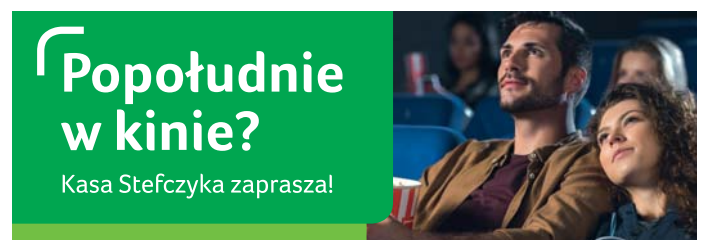
# Do kina z Kasą Stefczyka

Nasza Kasa chciała zachęcić do odwiedzenia placówek nie tylko swoich Członków i zorganizowała akcję z biletami. Tym razem zaprosiła 600 osób do kina. Wystarczyło w wyznaczonym dniu odwiedzić jedną z placówek biorących udział w akcji i odebrać bezpłatne podwójne zaproszenia na seanse filmowe.

Informację o tym, kiedy i gdzie można było odebrać bezpłatne bilety do kina, zamieściliśmy na profilu Kasy na Facebooku. Zasada była prosta: w wybranych placówkach pierwszym dziesięciu osobom, które przyszły do oddziału, wręczono podwójne zaproszenia na seanse filmowe.

Przy okazji wizyty w kinie można było też obejrzeć na dużym ekranie 30-sekundowy film reklamowy do nowej kampanii Kasy Stefczyka, która ruszyła 12 sierpnia w telewizji. Spot, z bliźniakami i ich rodzicami w roli głównej, reklamuje Pożyczkę Zarafka (szczegóły tej pożyczki przedstawiamy na pierwszej stronie gazety – dop.red.).

Nasza Kasa nie pierwszy raz zorganizowała pokazy filmowe. Na przykład w 2013 r. wspólnie mogliśmy obejrzeć w Gdyni przedpremierowy pokaz filmu „Układ zamknięty”, którego mecenasem jest Kasa Stefczyka. W 2016 r. Kasa, jako mecenas filmu „Wołyń”, miała przyjemność zorganizować pokazy specjalne tego obrazu. Na prezentacje odbywające się



w 54 miastach Polski, zaprosiliśmy niemal 12 tysięcy widzów, którzy mieli okazję zobaczyć tę wyjątkową produkcję.

Zapraszamy na naszą stronę internetową ([www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl)) i na nasz profil na Facebooku (Kasa Stefczyka), by dowiedzieć się o kolejnych akcjach.

# Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęci informowania Klientów o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w lipcu 2019 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie, minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.



## LIPIEC 2019

### W lipcu posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się pięć razy:

- 3 lipca,
- 9 lipca,
- 16 lipca,
- 24 lipca,
- 30 lipca.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
  - a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy;
  - b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanie przez Fundację Stefczyka:
    - dofinansowanie festynu regionalnego „Kaszubskie Łodzie pod Żaglami” organizowanego w Pucku,
    - dofinansowanie remontu świetlicy dla małych pacjentów szpitala onkologicznego w Białymstoku,
    - dofinansowanie zakupu pomocy dydaktycznych dla uczniów szkoły podstawowej w Maciejowie Starym,
    - wsparcie finansowe „Inscenizacji Bitywy pod Świecinem”, organizowanej przez Bractwo Rycerskie spod Narodowej Gwiazdy;
  - c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy.
- Sezonowe i mobilne bankomaty Euronet Polska dla Klientów Kasy

Stefczyka – ponad 180 dodatkowych bankomatów udostępnił Klientom w kończącym się sezonie letnim Euronet Polska. Dodatkowo urządzenie największego niezależnego operatora sieci bankomatów w kraju zostały zainstalowane głównie nad morzem oraz na Mazurach. Nowością były bankomaty mobilne, zamontowane w samochodach typu transporter, które pojawiły się na najpopularniejszych letnich wydarzeniach muzycznych czy kulturalnych.

3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:
  - ✓ zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:
    - wniosku współwnioskodawcy,
    - wniosku o przyznanie pożyczki/kredytu,
    - deklaracji poręczyciela/współmałżonka wnioskodawcy,
    - oświadczenia o zatrudnieniu,
    - regulaminu świadczenia usługi bankowości elektronicznej,
    - umowy pożyczki gospodarczej,
    - umowy kredytu inwestycyjnego dla podmiotów instytucjonalnych,
    - umowy o linię pożyczkową w rachunku bieżącym dla podmiotów instytucjonalnych,
    - umowy pożyczki (kredyt konsumencki);
  - ✓ zmiany wysokości stopy oprocentowania aktywnych rachunków lokat z oprocentowaniem opartym o wskaźnik inflacji (CPI);
  - ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Kredyt Hipoteczny Super VIP;
  - ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Kredyt Hipoteczny;
  - ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Kredyt Wysokokwotowy;
  - ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Pożyczka Hipoteczna – aktualizacja WIBOR 6M;

- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Kredyt Konsolidacyjno-Hipoteczny – aktualizacja WIBOR 6M;
- ✓ zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka, m.in.: PRO2.04.01/29 Procedura obsługi podmiotów instytucjonalnych – wyd. VIII; PRO2.04.01/02 Procedura obsługi lokat w Kasie Stefczyka, wyd. VIII; PRO9.01/15 Otwieranie i zamykanie placówek Kasy, wyd. VI; PRO9.01/16 Otwieranie i zamykanie placówek partnerskich/oddziałów specjalnych wyd. I; PRO2.04.01/15 Obsługa wypłat środków po śmierci Członka Kasy, wyd. VIII; PRO2.04/14 Obsługa wniosków o przenoszenie rachunków, wyd. II; PRO8.05/01 Procedura realizacji usługi archiwizacji dokumentacji CEAD w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka w Gdyni, wyd. IX; PRO2.04/07 Procedura wdrożeń Działu Systemów Procesów Kredytowych, wyd. III; PRO2.04/16 Procedura wdrożeń Działu Systemów Obsługowych, wyd. I; PRO2.04.01/40 Obsługa pożyczek i kredytów konsumenckich i hipotecznych po wypłacie w placówkach Kasy, wyd. II; PRO2.04.01/20 Instrukcja Obsługi Kasowej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, wyd. XIV; PRO3.03/01 Rozliczenia z kontrahentami, wyd. VI; PRO2.04.04/01 Instrukcja Obsługi Kasowej w placówkach partnerskich Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, wyd. X.



# Na piasku – turnieje o Puchar Kasy Stefczyka

Nie jest tajemnicą, że do zachowania zdrowia, sprawności i utrzymania dobrego nastroju niezbędna jest aktywność fizyczna. Wspieramy wszelkie pozytywne działania, dlatego Kasa została sponsorem turniejów sportowych, które rozegrano na plaży w Kątach Rybackich.

Ruch, szczególnie na świeżym powietrzu, zawsze służy zdrowiu i przedłuża młodość. Aby odczuć te pozytywne efekty, nie trzeba uprawiać sportu wyczynowo – wystarczy rekreacyjnie. Do udziału w turniejach, które z dumą wsparła Kasa, mógł zgłosić się każdy, niezależnie od wieku. Rozgrywki odbywały się w ramach cyklu imprez sportowo-rekreacyjnych „Gmina Sztutowo na sportowo”. Turnieje na plażach gminy Sztutowo rozgrywane są w czasie wakacji od 1994 r.

Zawodnicy walczyli o Puchar Kasy Stefczyka w weekendy. W soboty (13 lipca i 3 sierpnia) rozgrywano na plaży w Kątach Rybackich Turnieje Piłki Nożnej Plażowej. W niedziele (14 lipca i 4 sierpnia) rywalizowano w Turniejach Siatkówki Plażowej.

Turniej piłki nożnej, który odbył się 13 lipca, otworzył tegoroczny sezon sportowych rozgrywek na piasku. Bezkonkurencyjne było Hemako Sztutowo (mistrz Polski juniorów 2019 w tej odmianie piłki nożnej), drugie miejsce zajęła Wisła Drewnica, a na najniższym stopniu podium stanęły Gepardy.

14 sierpnia turniej siatkówki plażowej został rozegrany początkowo w dwóch grupach, a najlepsze ekipy zagrały w dalszej fazie. Niezrównany był Timex Tczew, który wygrał wszystkie spotkania, a w czasie całego turnieju oddał przeciwnikom tylko dwa sety. Drugie miejsce zajęła drużyna Krzykacze z Trójmiasta. Trzecie wywalczył Defekt Pelplin, który pokonał w meczu o trzecie miejsce Mierzeje Kąty Rybackie.

3 sierpnia turniej plażowej piłki nożnej wygrała drużyna ze Sztutowa pod nazwą ZE SOKIEM, drugie miejsce wywalczyli Young Boys, a na trzecim miejscu uplasowali się Iniemamocni.

4 sierpnia pierwsze miejsce i Puchar Kasy Stefczyka w turnieju siatkówki plażowej wywalczyli Krzykacze z Trójmiasta. Na drugim miejscu uplasowali się Młodzi Wilcy, a na trzecim Mierzeja Bis.

Kasa Stefczyka przygotowała nie tylko medale i upominki dla zwycięzców, ale również atrakcje dla kibiców. Na najmłodszych plażowiczów czekała „skakalnia” – dzieci z radością korzystały z dmuchanej „dżungli”. Dla wszystkich zaś przygotowaliśmy zabawy i gry – uczestników nagradzaliśmy drobnymi upominkami. Plaża, słońce i sportowa rywalizacja dostarczyły wszystkim niezapomnianych emocji.



FOT. WWW.FACEBOOK.COM/SZTUTOWONASPORTOWO/



FOT. WWW.FACEBOOK.COM/SZTUTOWONASPORTOWO/



FOT. WWW.FACEBOOK.COM/SZTUTOWONASPORTOWO/

# Kredyt Hipoteczny Sami na Swoim

RRSO: 5,86%

Myślisz o zakupie mieszkania?  
Może planujesz budowę lub przebudowę domu?

Kredyt Hipoteczny Sami na Swoim to:

- **bezpieczeństwo** – dzięki finansowaniu w polskiej walucie
- **niższe oprocentowanie** – m.in. za regularny wpływ wynagrodzenia
- **dogodny okres kredytowania** – od 5 do nawet 30 lat



[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

 **KASA** STEFCZYKA

*Zawsze u siebie*

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Występuje ryzyko zmiany stopy procentowej (oprocentowanie oparte o WIBOR 6M – zmiana stopy może nastąpić raz na 6 miesięcy). Do uzyskania kredytu hipotecznego niezbędne jest zawarcie umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia oraz innych zdarzeń losowych wraz z cesją wierzytelności na kredytodawcę.

# KASA WRACA, jeżeli płacisz kartą Visa Kasy Stefczyka

Teraz Klienci Kasy Stefczyka używający karty płatniczej Visa mogą otrzymać aż 150 zł miesięcznie na swój rachunek płatniczy. Wystarczy płacić nią w aptekach, kinach i na stacjach benzynowych.

KASA WRACA to promocja kierowana do Klientów Kasy Stefczyka, którzy posiadają rachunek płatniczy IKS Classic i wydaną do niego kartę płatniczą Visa. Udział w niej gwarantuje zwrot części wydatków poniesionych przy użyciu karty w aptekach, kinach i na stacjach benzynowych, po spełnieniu warunków wskazanych w regulaminie promocji „KASA WRACA”. Maksymalna kwota, która w ramach promocji zasilę rachunek płatniczy, może wynieść nawet 150 zł miesięcznie.

Aby wziąć udział w promocji KASA WRACA, wystarczy w placówce Kasy bądź przez stronę [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) na podstronie „Oferty specjalne/Promocja KASA WRACA” zgłosić swój udział, który polega na podaniu swojego numeru członkowskiego, 3 ostatnich cyfr numeru PESEL, numeru telefonu oraz zatwierdzeniu

wymaganych zgód. Należy przy tym pamiętać, że konieczne jest posiadanie rachunku płatniczego IKS Classic w Kasie Stefczyka oraz wydanej do niego karty płatniczej Visa. Ponadto na rachunku tym musi być odnotowany wpływ w kwocie nie niższej niż 1500 zł miesięcznie z rachunku innego niż własny\* w Kasie. W promocji mogą wziąć udział również nowi Klienci Kasy, jednak mogą zarejestrować się najwcześniej następnego dnia po przystąpieniu do Kasy Stefczyka.

Jednym z warunków uczestnictwa w promocji „KASA WRACA” jest dokonanie transakcji kartą płatniczą Visa w aptekach, kinach i na stacjach benzynowych – przy czym jednorazowa wartość transakcji dokonanych w tych punktach nie może być niższa niż 100 zł.

Zgodnie z warunkami promocji „KASA WRACA” Kasa Stefczyka prześle 2% wartości dokonanej transakcji (ale nie więcej niż 50 zł miesięcznie\*\*) na rachunek płatniczy uczestnika promocji. Łącznie za płatności uwzględnione w promocji w danym miesiącu można otrzymać nawet 150 zł.

Karta Visa Kasy Stefczyka ułatwia zakupy zarówno w przydomowym sklepie, jak i za pośrednictwem Internetu. Teraz jednak dzięki promocji „KASA WRACA” część wydanych przy pomocy karty Visa środków będzie wracała z powrotem na rachunek płatniczy. Klienci Kasy Stefczyka mogą teraz dokonywać płatności w kinach, aptekach i stacjach benzynowych, a część wydanych pieniędzy będzie do nich wracać. Niestety rozrywka, benzyna czy lekarstwa to kosztowne wydatki – teraz jakże łatwiej będzie je ponieść!

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA”, obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na [kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl).

\* Rachunek własny – rachunek płatniczy IKS Classic, rachunek płatniczy systematycznego oszczędzania KSO.

\*\* Maksymalna kwota zwrotu obejmuje: 50 zł za transakcje w kinach, 50 zł za transakcje w aptekach i 50 zł za transakcje na stacjach benzynowych.



**Zyskaj nawet 150 zł!**

**Kupujesz, płacisz i zgarniasz nawet 150 zł co miesiąc. Sprawdź szczegóły!**

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

**KASA STEFCZYKA**

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA”, obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na [kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl).

*Zawsze u siebie*

# Emerycie, Rencisto, odbierz **50 zł**

**Spełnij warunki  
i skorzystaj z promocji „Senior z wpływem”**

Jeżeli swoje świadczenie zaczniesz teraz przelewać na swój rachunek płatniczy w Kasie Stefczyka, otrzymasz od nas jednorazowo **50 złotych**.

**Dbamy o naszych seniorów!**



Przyjdź do najbliższej placówki lub wejdź na **[www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl)** i dowiedz się więcej!

**[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)**

**801 600 100** (koszt wg taryfy operatora)

**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

Szczegółowe warunki udziału w promocji „Senior z wpływem” określa jej regulamin dostępny w placówkach oraz na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl). Promocja „Senior z wpływem” trwa od 1.05.2019 r. do 31.12.2019 r.

# Poleć nas, możesz zyskać nawet 500 zł

Kasa Stefczyka zaprasza do udziału w promocji. Nawet 500 zł – to nagroda dla tych, którzy zachęcą swoich znajomych, przyjaciół czy członków rodziny do skorzystania z oferty Kasy Stefczyka.

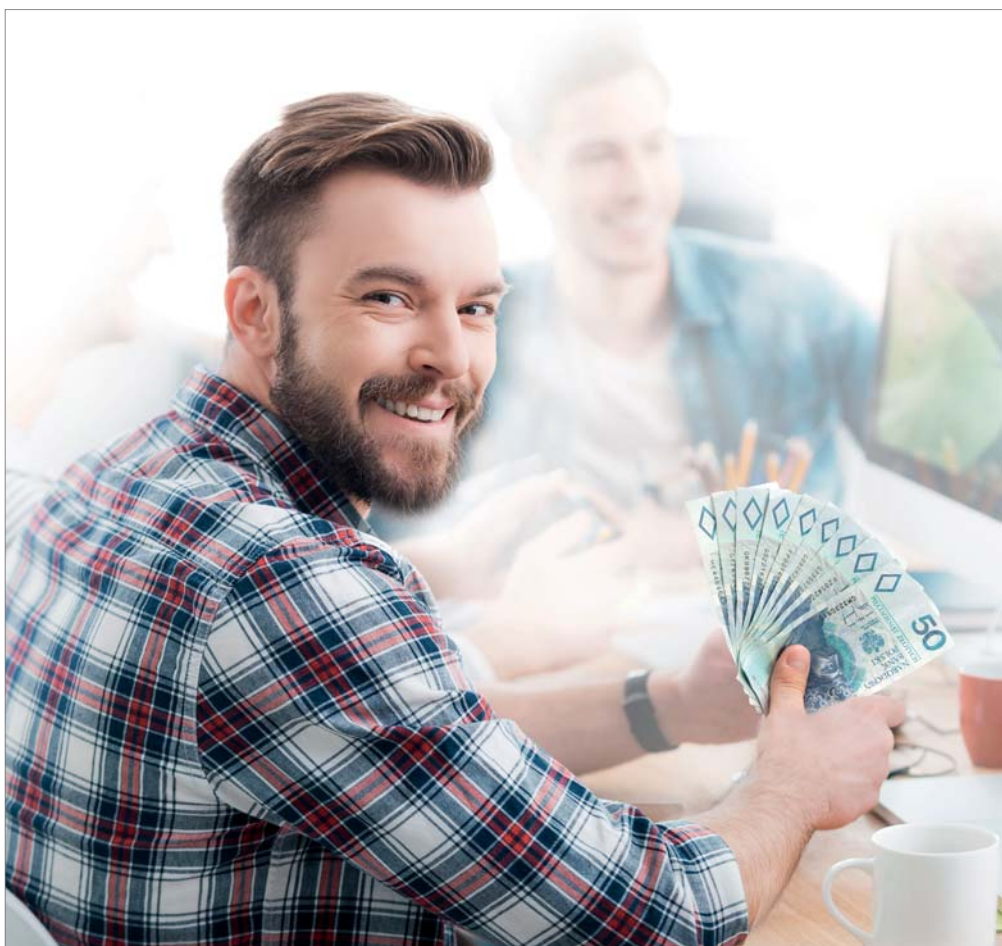
Aby otrzymać nagrodę za polecenie oferty Kasy Stefczyka, trzeba wziąć udział w promocji „Poleć Nas!” Edycja IV. Najpierw należy wykonać kilka prostych kroków. Przede wszystkim zgłosić swój udział w placówce Kasy albo poprzez stronę internetową [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) na podstronie „Konkursy/polecnas” i wypełnić prosty formularz. Trzeba podać w nim numer członkowski, trzy ostatnie cyfry PESEL i aktualny numer telefonu komórkowego oraz zaakceptować pozostałe warunki określone w regulaminie promocji i wymagane zgody. Wtedy możliwe będzie otrzymanie kodu polecającego, który należy przekazać osobie zachęcającej do skorzystania z usług Kasy. Kod polecający może zostać przekazany w dowolny sposób: mailem, SMS-em czy przez portal społecznościowy Facebook. Zwolennicy tradycyjnych form mogą to zrobić, wręczając właściwy wydruk.

Polecenie będzie skuteczne, jeżeli osoba, której polecamy Kasę, zapisze się do niej, założy rachunek płatniczy IKS, przedstawi w Kasie kod polecający oraz spełni jeden z następujących warunków:

1. zaciągnie pożyczkę konsumencką lub kredyt hipoteczny w kwocie minimum 1000 zł\*;
2. zapewni na rachunek płatniczy IKS wpływy (polecenia przelewów) z rachunków innych niż rachunek własny (rachunek płatniczy IKS Classic, rachunek płatniczy systematycznego oszczędzania KSO) prowadzony w Kasie na łączną kwotę minimum 200 zł miesięcznie przez okres 3 miesięcy\*\*;
3. założy lokatę lub Rachunek Oszczędnościowy KSO z wpłatą min. 5000 zł w terminie 30 dni od nabycia członkostwa\*\*\*.

Po spełnieniu warunków promocji „Poleć Nas!” Edycja IV polecający ofertę Kasy Stefczyka zostanie wynagrodzony kwotą 50 zł, która zostanie przelana na jego rachunek płatniczy IKS. Za maksymalnie 10 skutecznych poleceń otrzymać można więc łącznie nawet 500 zł!

Promocja „Poleć Nas!” Edycja IV obowiązuje do 31 grudnia 2019 r. Szczegóły w regulaminie promocji dostępnym w placówkach Kasy oraz na [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl). Decyzja kredytowa



zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

\* Zawarcie pierwszej po nabyciu członkostwa umowy pożyczki z Kasą w kwocie minimum 1000 zł w terminie nieprzekraczającym 30 dni od nabycia członkostwa i nieodstąpienie od tej umowy pożyczki.

\*\* Comiesięczne wpływy na rachunek płatniczy IKS na łączną kwotę minimum 200 zł miesięcznie przez okres 3 miesięcy (polecenia przelewów z rachunków innych niż rachunek własny Członka w Kasie) z zastrzeżeniem, że pierwszy wpływ na łączną kwotę co najmniej 200 zł nastąpi

w terminie nie późniejszym niż 60 dni kalendarzowych od dnia zapisania się (przyjęcia w poczet Członków) do Kasy.

\*\*\* Zawarcie umowy dowolnej lokaty (lokata) będącej (będących) w ofercie Kasy w terminie nieprzekraczającym 30 dni od nabycia członkostwa lub/i zawarcie umowy o prowadzenie rachunku płatniczego systematycznego oszczędzania „Książeczka” (KSO) w terminie nieprzekraczającym 30 dni od nabycia członkostwa i wpłata na tę lokatę lub/i KSO łączną kwotę w wysokości 5000 zł i utrzymanie tej kwoty przez okres 30 dni na dowolnym rachunku Członka w Kasie.

# Bez kolejek do lekarza dzięki SALTUS Ubezpieczenia

Zdrowia – tego życzymy sobie i biskim najczęściej. Nie jest jednak łatwo o nie zadbać. Najpierw z reguły trzeba pokonać kolejkę do lekarza, do którego nierzadko dostajemy się po długim czasie. Jak ominąć taką niedogodność? Wyjaśni to Artur Misiejko, Dyrektor Sprzedaży Bancassurance w SALTUS Ubezpieczenia.

– W Polsce dostęp do opieki medycznej z roku na rok zmienia się na niekorzyść pacjentów. Znane są badania, które wykazują, że średni czas oczekiwania na wizytę do specjalisty w tym roku wynosi około 16 tygodni. SALTUS Ubezpieczenia, aby ułatwić korzystanie ze służby zdrowia, wyszedł z innowacyjną ofertą ubezpieczenia zdrowotnego. Czym się różni od obecnych na rynku pakietów zdrowotnych?

– Polacy chętnie korzystają z pakietów oferowanych przez sieci placówek medycznych. Oferują one w zależności od ceny różny dostęp do usług medycznych. Jednak i z tej możliwości korzysta coraz więcej Polaków, w związku z tym również w tej opcji wydłuża się czas oczekiwania na wizytę u lekarza. Poza tym proponują one dostęp do usług medycznych we własnej sieci placówek. Oferta SALTUS Ubezpieczenia jest znacznie szersza. Oferujemy dostęp do 1800 placówek w całym kraju. Kierujemy pacjentów do lekarza lub na badania w najdogodniejszej dla niego lokalizacji, w krótkim terminie, z ominięciem kilkutygodniowych kolejek.

## – Na czym polega ta oferta?

– Proponujemy obecnie dwa oddzielne produkty ubezpieczeniowe. Pierwszy z nich – SALTUS Na Zdrowie – umożliwi szybkie umówienie badania diagnostycznego lub wizyty u lekarza specjalisty. Nie jest on alternatywą do podstawowej opieki medycznej, ale ułatwia dalsze leczenie ze skierowania od lekarza pierwszego kontaktu. Druga oferta to SALTUS Kuracja. Kierowana jest ona do osób po zawale serca, udarze mózgu lub nieszczęśliwym wypadku i odbywających rekonwalescencję po opuszczeniu szpitala. W ramach tego ubezpieczenia konsultacje lekarzy specjalistów i badania są dostępne przez 6 miesięcy po zajściu nieszczęśliwego wypadku lub zakończeniu hospitalizacji.

## – Przejdźmy do konkretów – SALTUS Kuracja...

– To ubezpieczenie proponowane jest w 3 wariantach – KURACJA 1 oraz KURACJA 2 oraz KURACJA 3 (KURACJA 1 + KURACJA 2). Pierwszy obejmuje leczenie następstw



FOT. 123RF.COM

nieszczęśliwych wypadków osób, które nie chorowały wcześniej na osteoporozę lub nie są obciążone przerzutami nowotworowymi do kości. Wariant drugi dotyczy leczenia następstw zawału serca i udaru mózgu osób w wieku 18–67 lat, które nie miały wcześniej zawału serca i choroby wieńcowej czy udaru mózgu oraz przemijającego niedokrwienia mózgu. Jest jeszcze wariant trzeci, który jest połączeniem obu opcji. Ważne, że w ubezpieczeniu SALTUS Kuracja nie ma limitów wizyt u lekarza i badań diagnostycznych. Poza tym zapewnia ono także wiele dodatkowych usług w ramach wsparcia w chorobie. Należą do nich (w zależności od wariantu ubezpieczenia): organizacja i opłacenie pobytu w sanatorium, pomoc pielęgniarki po hospitalizacji, dostarczanie leków, opieka nad dziećmi i osobami niesamodzielnymi, dostarczanie posiłków, pomoc pielęgniarki po hospitalizacji, pomoc domowa, transport medyczny na badania kontrolne, wypożyczenie lub zakup sprzętu rehabilitacyjnego.

## – A SALTUS Na Zdrowie?

– To ubezpieczenie zapewnia szybką wizytę u lekarza specjalisty, np. chirurga, dermatologa, kardiologa, neurologa, okulisty,

otolaryngologa czy urologa, lub umówienie badań diagnostycznych – RTG czy USG. Dostępne jest dla osób wieku 18–67 lat w dwóch wariantach: jako pakiet optymalny i pakiet komfortowy z rozszerzonym zakresem lekarzy specjalistów i badań diagnostycznych oraz zwiększonym limitem liczby świadczeń medycznych. W ramach tych wariantów istnieje także możliwość wyboru opcji indywidualnej lub rodzinnej obejmującej ubezpieczenie dzieci do 25. roku życia oraz małżonka lub partnera. Należy zaznaczyć, że w przypadku opcji rodzinnej składka jest stała, niezależna od liczby dzieci, a limit wizyt u lekarza i badań diagnostycznych liczony jest osobno na każdego ubezpieczonego. SALTUS Na Zdrowie zapewnia także wizyty domowe po nieszczęśliwym wypadku, działania z zakresu walki z boreliozą, a także konsultacje z lekarzem na odległość i dostęp do infolinii medycznej udzielającej informacji m.in. dotyczących działania leków czy przygotowania do zabiegów i badań.

\*\*\*

Oferta ubezpieczeń zdrowotnych SALTUS Ubezpieczenia dostępna jest w placówkach Kasy Stefczyka.

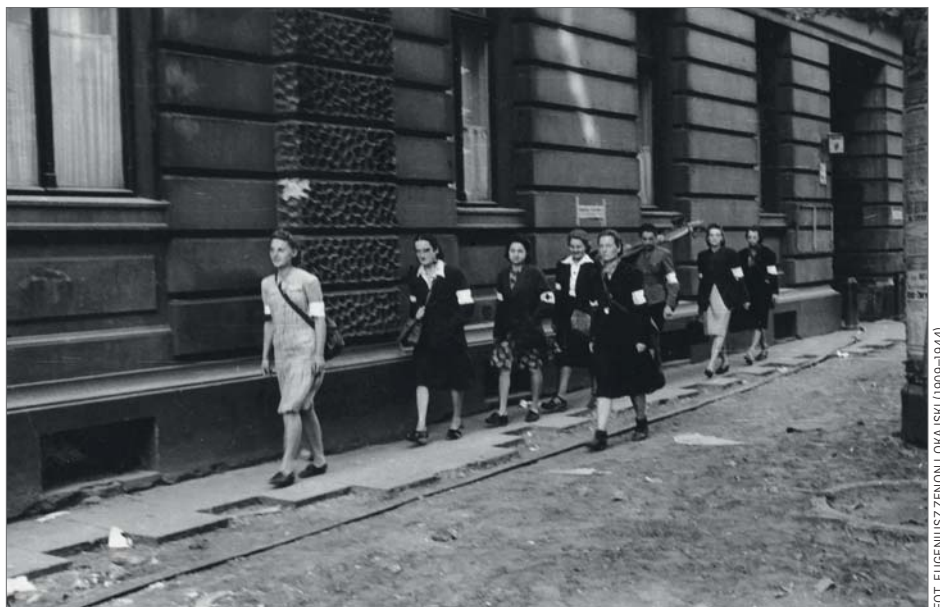
# Powstanie Warszawskie zwyciężyło po latach

Bywają w Polsce krótkie chwile, które pozwalają wierzyć, że większość Polaków ciągle pozostaje wspólnotą. Taką chwilą były obchody 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Nieprzebrane tłumy na placu Piłsudskiego w Warszawie, liczne zdjęcia pokazujące ludzi, którzy o godzinie „W” oddali hołd poległym powstańcom, są dowodem na to, że – przynajmniej w fundamentalnych kwestiach, takich jak szacunek do wspólnej przeszłości – wielu z nas nie dało się jeszcze podzielić.

**N**abrałem tego przekonania, obserwując obchody rocznicowe podczas krótkiego urlopu w Świnoujściu, w mieście położonym tuż przy granicy z Niemcami, skąd co roku przybywają na wypoczynek nieprzebrane tłumy niemieckich rodzin. Godzina „W” zastała mnie w nadmorskiej kawiarence. Dokładnie o 17.00 z plażowego radiowęzła rozległ się odgłos syren, a potem popłynęły dźwięki „Warszawskich dzieci”. Ratownicy rozpalili na plaży białe i czerwone race, a wzdłuż wybrzeża przedefilowała łódź z polskim sztandarem. Skromnie, ale bardzo wzruszająco.

Najważniejsze jednak, że w chwili, gdy zawyły syreny, większość plażowiczów natychmiast podniosła się z koców i leżaków. Niesamowity był widok tłumu ludzi, w każdym wieku, stojących w milczeniu na baczność na plaży. Wielu miało – dosłownie – łzy w oczach. Było to ogromnym zaskoczeniem dla licznych Niemców, którzy rozglądali się dookoła pytającym wzrokiem: o co tu chodzi? Niektórzy z nich, nie wiedząc, w czym rzecz, również wstali i przyłączyli się do hołdu, inni przechadzali się zdziwieni nad brzegiem morza lub zadawali gorączkowe pytania kelnerkom. Nie mam o to pretensji, oni naprawdę nie mieli pojęcia, o co chodzi. Mam jednak nadzieję, że wielu z nich zajrzało do Internetu, aby dowiedzieć się, co takiego wydarzyło się w Polsce 1 sierpnia.

Inicjatywa uczczenia obchodów na plaży wyszła – na ile zdołałem się dowiedzieć – od miejscowych ratowników WOPR. Przy tej



» Patrol sanitarny Wojskowej Służby Kobiet na ul. Moniuszki 9

okazji chciałbym im złożyć podziękowania za ten wzruszający spektakl. Szacunek, Panie i Panowie. Zastanawiam się jednak, czy w innej atmosferze byłoby możliwe takie widowisko? Czy ktokolwiek podjęła się organizacji obchodów, gdyby zwyciężyła optyka podważania polskiego heroizmu podczas II wojny światowej i obciążania nas wszystkimi – również niezawinionymi – grzechami z przeszłości? Chciałbym wierzyć, że tak, ale wolałbym tego nigdy nie sprawdzać.

Dlatego tym bardziej cieszę się, że takie inicjatywy się pojawiają. Pokazują one bowiem, że mimo różnic ciągle potrafimy dostrzec rzeczy, które nas łączą. Przecież wśród tłumu stojącego na plaży byli ludzie o różnych poglądach, wykształceniu i statusie społecznym. Większość z nich nie pochodziła z Warszawy, gdzie pamięć o Powstaniu ma szczególny wymiar. Gdy już tak niewiele pozostało wspólnego, historia nadal pozostaje bardzo ważnym spoiwem i składnikiem naszej tożsamości. Bez niej łączyłby nas już chyba tylko język. Dlatego warto o historii pamiętać, bronić jej i ją ciągle pielęgnować.

Źródło: wPolityce.pl

”

*Gdy już tak niewiele pozostało wspólnego, historia nadal pozostaje bardzo ważnym spoiwem i składnikiem naszej tożsamości. Bez niej łączyłby nas już chyba tylko język.*



**Konrad Kołodziejki**  
Publicysta tygodnika „Sieci” i portalu wPolityce.pl. Wcześniej pracował m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku”, „Życiu” oraz w „Nowym Państwie”.

# Farma trolli z Inowrocławia – to prawdziwe standardy PO

Czy PO będzie musiała zmienić szefa sztabu wyborczego i wycofać posła K. Brejzę z list do Senatu? Niewykluczone, jeśli pozostała tam choćby odrobina zdrowego rozsądku.

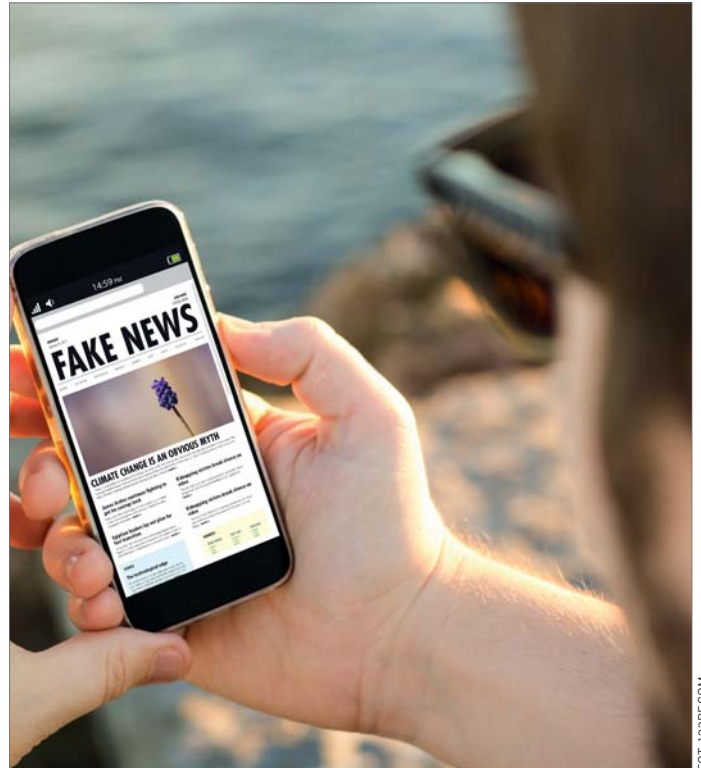
Wygłąda na to, że szef sztabu wyborczego POKO, czołowy poseł PO K. Brejza może być zamieszany w wielką aferę hejterską, tzw. farmy trolli w Inowrocławiu, gdzie prezydentem jest jego ojciec – R. Brejza.

Kilkanaście dni przed wybuchem tej afery na łamach portalu wPolityce.pl pisałem, że wybór posła K. Brejzy na szefa sztabu wyborczego POKO przez G. Schetynę to recepta na klęskę wyborczą i istne sepuku totalnej opozycji – tym bardziej, że poseł K. Brejza z konferencji na konferencję wyglądał na coraz bardziej przerażonego. Może się więc okazać, że szef sztabu wyborczego POKO jest nie tyle jakimś specem od hejtowania i języka nienawiści w praktyce, w stosunku nie tylko do przeciwników politycznych w samorządzie, ale i w skali całego kraju.

I słusznie podejrzewa redaktor J. Karnowski, że Inowrocław to może być tylko wierzchołek góry lodowej. Ten swoisty „wydział mowy nienawiści”, łamania ludzkich karier i sumień z Inowrocławia funkcjonował bardzo skutecznie i bezkarnie przez kilka lat i był to bezwzględny proceder niszczenia ludzi w sieci, w rodzinnym mieście Panów Brejzów, co potwierdzają dziś sami hejtowani. Jeśli potwierdzą się informacje, że wykorzystywano do tego publiczne pieniądze i sprzęt oraz specjalne oprogramowanie tuszujące ten nieczyny proceder, sprawa dla posła PO, szefa sztabu wyborczego POKO K. Brejzy może przybrać dużo gorszy charakter niż tylko kwestia standardów etycznych.

Czyżby tak właśnie, jak to miało miejsce w Inowrocławiu, wyglądało przestrzeganie prawa i konstytucji przez polityków PO?

Absurdalne wydają się twitterowe bajki z mchu i paproci, serwowane opinii publicznej przez posła PO K. Brejzę o „metodach stanu wojennego, które tylko dopingują go do ciężkiej pracy” i „wypruwania sobie żył”, bo to sama PO ukreśliła ten bicz na siebie – tym bardziej, że sprawę



FOT. 123RF.COM

wzorem wiceministra Ł. Piebiaka sam powinien błyskawicznie podać się do dymisji. Standardów trzeba wymagać również od samych siebie, no chyba że standardem w PO jest postawa szefa Klubu Parlamentarnego S. Neumanna i zarzuty prokuratorskie to mały pikuś. Ponad 180 zarzutów prokuratury wobec 16 członków zorganizowanej grupy hejterskiej, w oparciu o fikcyjne faktury i sprzeniewieranie publicznych pieniędzy, to nie jest złośliwość rządzących.

Najwyraźniej pęka też dotychczasowa zмова milczenia i nie każdy może chcieć umierać za „Asa” PO posła K. Brejzę. Reguła z Inowrocławia, że lepiej trollować i hejtować niż zwyczajnie pracować, może się okazać zabójcza politycznie, nie tylko dla szefa sztabu PO, ale i dla całego wysiłku wyborczego POKO. Czekamy na rozwój wypadków, bo to pewnie nie koniec przykrych sensacji w tej sprawie.

Źródło: wPolityce.pl

”

*Ponad 180 zarzutów prokuratury wobec 16 członków zorganizowanej grupy hejterskiej, w oparciu o fikcyjne faktury i sprzeniewieranie publicznych pieniędzy, to nie jest złośliwość rządzących.*

do prokuratury, uprzedzając rozwój wypadków, zgłosił sam prezydent Inowrocławia R. Brejza. Taki szef sztabu to istny worek kamieni, który może pociągnąć na dno całą formację.

Cyklon Krzysztof może być znacznie bardziej niszczący w skutkach niż cyklon Emilia. Szef sztabu wyborczego POKO poseł K. Brejza



## Janusz Szewczak

*Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce. Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkolei Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz dotyczących procesów gospodarczych i przekształceń własnościowych. Były główny ekonomista SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.*



# Premier Morawiecki: Przyjmiemy ustawę o stałej 13. emeryturze

W sierpniu na spotkaniu ze środowiskiem emeryckim w podwarszawskiej gminie Halinów, w obecności dwóch pań minister rodziny, pracy i polityki społecznej, poprzedniej Elżbiety Rafalskiej i obecnej Bożeny Borys-Szopy, premier Mateusz Morawicki zapowiedział przyjęcie ustawy, która już na stałe wprowadziłaby coroczną wypłatę 13. świadczenia emerytalnego.

**T**a zapowiedź to reakcja na rozpowszechniane przez opozycję informacje, jakoby rząd Zjednoczonej Prawicy zdecydował się na wypłacenie tzw. trzynastej emerytury tylko w tym roku, w związku z kampanią do Parlamentu Europejskiego.

Wprawdzie zarówno prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, jak i premier Mateusz Morawiecki kilkakrotnie zapewniali, że gdy wyborcy na jesieni powierzą naszemu ugrupowaniu rządzenie na kolejne 4 lata, to takie świadczenie będzie wypłacane corocznie, ale totalna opozycja ciągle to kwestionuje. Zapowiedź premiera Morawieckiego uchwalenia ustawy wprowadzającej 13. świadczenie emerytalne na stałe przetrnie te spekulacje i uspokoi środowisko emeryckie, które bardzo dobrze przyjęło dodatkowe zasilenie ich budżetów.

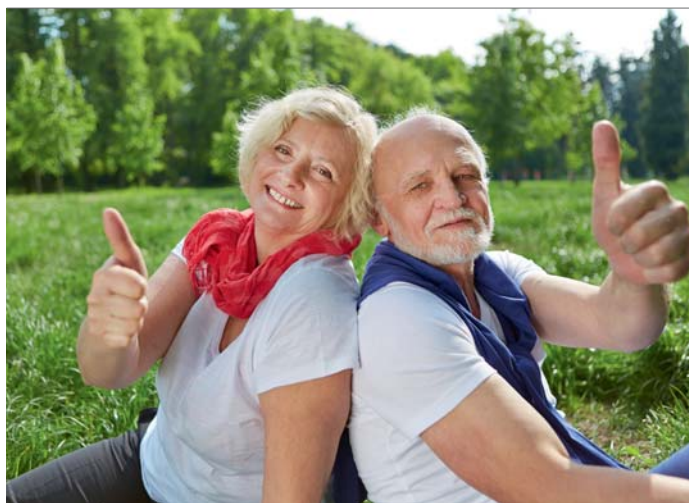
Przypomnijmy, że ówczesna minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska prezentując projekt 13. Emerytury, podkreśliła, że obejmie on ponad 9,8 mln świadczeniobiorców (emerytów, rencistów, osób na zasiłkach przedemerytalnych), a więc w zasadzie wszystkie kategorie świadczeniobiorców. Ponieważ 13. świadczenie jest wypłacane w wysokości najniższej emerytury w danym roku (w 2019 roku była to kwota 1,1 tys. zł brutto), to koszt jej sfinansowania wyniósł około 11 mld zł.

Premier Mateusz Morawiecki prezentując to świadczenie, mówił: „Dzisiejsi emeryci są również autorami sukcesu gospodarczego Polski, i właśnie w solidarności międzypokoleniowej widzę sens działań społecznych rządu”. Zagwarantowanie ustawowe wypłaty 13. emerytury

”

*Zagwarantowanie ustawowe wypłaty 13. emerytury corocznie jest sprawliwszym rozwiązaniem niż proponowana przez PSL i Kukiz'15 tzw. emerytura bez podatku.*

corocznie jest zdecydowanie bardziej społecznie sprawliwym rozwiązaniem niż proponowana przez PSL, a teraz także i Kukiz'15 tzw. emerytura bez podatku. Według wnioskodawców tego rozwiązania jego koszt wyniósłby ok. 20 mld zł i oznaczałby, że większość emerytów otrzymaby dodatkowo miesięcznie ok. 100–150 zł, a kilka procent emerytów z najwyższymi świadczeniami po 2–3 tysiące złotych miesięcznie. Jest to więc niezwykle kosztowna dla budżetu i wręcz skrajnie niesprawliwa społecznie propozycja, i aż dziw bierze, że proponuje ją partia, która przedstawia się jako ugrupowanie wrażliwe społecznie.



FOT. 123RF.COM

Przypomnijmy także, że w ciągu niecałych 4 lat rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził aż 7 nowych rozwiązań dotyczących środowiska emeryckiego. Najważniejszą decyzją było oczywiście obniżenie wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), co kosztuje rocznie dodatkowo około 10 mld zł, obecnie rząd wprowadza wspomnianą 13. emeryturę. Wprowadził także podwyższenie kwoty wolnej od podatku z 3 tys. zł do 8 tys. zł dla osób o najniższym poziomie dochodów (w tym także emerytów), podwyższył najpierw do 1 tys. zł, a od marca tego roku do 1,1 tys. zł najniższe świadczenie emerytalne i rentowe, wprowadził kwotowo-procentowy sposób waloryzacji świadczeń na ten rok (o 70 zł dla świadczeń do 2 tys. zł i o blisko 3% emerytur powyżej tej kwoty).

Weszło już w życie tzw. świadczenie mama – 4 plus dla matek, które urodziły i wychowały przynajmniej 4 dzieci (obejmuje ponad 100 tysięcy takich matek, które do tej pory nie miały żadnego świadczenia emerytalnego albo miały świadczenia niepełne). Rząd realizuje także od 3 lat program leki – 75 plus przyznający nieodpłatnie leki osobom powyżej 75. roku życia (w 2018 roku ten program kosztował 0,7 mld zł, w jego ramach wydano seniorom 60 mln opakowań nieodpłatnych leków, a w 2019 na ten cel przeznaczono już 0,8 mld zł).

W tej sytuacji zagwarantowanie ustawowe coroczne wypłacanego 13. świadczenia emeryckiego jest potwierdzeniem, że rząd Prawa i Sprawiedliwości chce się dzielić owocami wzrostu gospodarczego ze wszystkimi grupami społecznymi.

Źródło: wPolityce.pl



## Zbigniew Kuźmiuk

Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004–2009 i od roku 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.

# Polak ponownie w Radzie Dyrektorów WOCCU

Rafał Matusiak, prezes Krajowej SKOK został ponownie wybrany do Rady Dyrektorów Światowej Rady Unii Kredytowych (WOCCU). Decyzję podjęli przedstawiciele unii kredytowych z całego świata podczas dorocznej konferencji WOCCU, która w tym roku odbywa się na Bahamach.

**R**afał Matusiak dołączył do grona Rady Dyrektorów WOCCU w 2015 roku, podczas konferencji w amerykańskim Denver. Delegaci światowych unii kredytowych, podejmując taką decyzję, wykazali uznanie dla rozwoju i osiągnięć polskich spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych.

WOCCU jest instytucją zrzeszającą 57 tysięcy unii kredytowych (ich odpowiednikami w Polsce są SKOK-i) ze 105 krajów. Do instytucji tych należy przeszło 217 milionów ludzi ze wszystkich zakątków globu. Od 2013 roku, w ramach dwuletniej kadencji na czele WOCCU stał Polak, senator Grzegorz Bierecki, twórca polskich spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Powierzenie mu tej funkcji było wyrazem uznania dla bezprecedensowego sukcesu, jaki SKOK-i odniosły w ciągu ostatnich dwóch dekad.

Światowa Rada Unii Kredytowych (World Council of Credit Unions) – jest globalnym stowarzyszeniem wspierającym rozwój unii kredytowych poprzez promowanie zrównoważonego rozwoju spółdzielni finansowych na całym świecie, aby poprawiać ludziom dostęp do wysokiej jakości i niedrogich usług finansowych.

Światowa Rada wdrożyła ponad 300 programów pomocy technicznej w 89 krajach. Zrzesza 89 026 unii kredytowych w 117 krajach, które obsługują ok. 260 milionów osób.



FOT. ADAM CHELSTOWSKI

## Wspierajmy to, co polskie

Rosną gospodarka, dochody budżetu państwa i płace. To nie tylko skutek odpowiedzialnego zarządzania krajem, ale też patriotyzmu gospodarczego Polaków. Wspieramy coraz częściej rodzime przedsiębiorstwa. Wśród nich są telefonia „w naszej Rodzinie” i Kasa Stefczyka.

**W**pełni polski kapitał to cecha charakterystyczna obu przedsięwzięć. Każda złotówka przekazana w zamian za ich usługi to wzmocnienie narodowej suwerenności gospodarczej. Zarówno telefonia „w naszej Rodzinie”, jak i Kasa Stefczyka są pionierami nowoczesnych, polskich usług cyfrowych oraz finansowych. Takie usługi wymuszają rozwój nie tylko polskiego kapitału, lecz także myśli technologicznej. Ta ostatnia jest niezbędna do budowania nowoczesnych rozwiązań. To szczególnie ważne, bo przecież innowacyjność w XXI w. buduje pozycję ekonomiczną państw. Właśnie dlatego rozwijamy nowoczesne dziedziny gospodarki. Warto więc – również z korzyścią dla naszego portfela – przenieść swój numer do sieci „w naszej Rodzinie”.

Przypomnijmy, że aby korzystać z usług tej telefonii, nie trzeba podpisywać żadnej umowy. Wystarczy kupić starter z numerem telefonu i zarejestrować się lub przenieść tu swój numer z innej sieci. **Tu w każdej chwili – w zależności od aktualnych potrzeb – można zmienić pakiet usług, z których będziemy korzystać na preferencyjnych warunkach, bo w telefonii „w naszej Rodzinie” można skorzystać z wielu promocji.**

Proste formalności związane z przeniesieniem numeru do sieci „w naszej Rodzinie” można załatwić podczas jednej wizyty w placówce Kasy Stefczyka (z wyjątkiem placówek partnerskich). Wystarczy przyjść z dowodem osobistym, wypełnić i podpisać wniosek o przeniesienie numeru, podać swoje dane (imię

i nazwisko, PESEL, numer dokumentu – informacje te muszą być zgodne z tymi, które podałeś obecnemu operatorowi przy rejestracji numeru) i określić, w jakim terminie Twój numer ma zostać przeniesiony. Jeśli obecnie masz telefon na abonament, sprawdź, kiedy kończy się umowa (zwykle jest zawierana na 2 lata), aby uniknąć finansowych konsekwencji zerwania umowy przed czasem. W równie prosty sposób można w placówce Kasy kupić starter z nowym numerem telefonu i zarejestrować się.

**Informacje o promocjach można uzyskać w placówkach Kasy Stefczyka, na stronie internetowej [polskiesiecicyfrowe.pl](http://polskiesiecicyfrowe.pl) oraz pod numerem infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie” to 9 gr za minutę).**

# Jeśli masz wiedzę – podejmujesz świadome decyzje

Rozmawiamy z dr. inż. Kazimierzem Janiakiem, prezesem zarządu Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej.

## – Dlaczego zajął się Pan edukacją finansową Polaków?

– Spotykając się z wieloma ludźmi, zarówno podczas pracy związkowej, jak również w pracy poselskiej w latach 90., przekonałem się, że mnóstwo ludzi niestety nie odnajdywało się w procesie polskiej transformacji – jeżeli chodzi o szeroko pojęty rynek usług finansowych. Dlatego uważałem, że niezbędne jest podjęcie działań, które w procesie edukacji będą służyć wszystkim grupom społecznym, by zapobiegać wykluczeniu finansowemu, a w konsekwencji wykluczeniu społecznemu.

## – SKEF od 22 lat edukuje Polaków finansowo i udziela bezpłatnych porad konsumenckich. Czy z perspektywy lat widać efekty tej pracy?

– Oczywiście. Miałem zaszczyt uczestniczyć w otwarciu pierwszego Ośrodka Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego (ODFiK), w 2001 r. w Gdyni. Z porad udzielanych w ramach funkcjonujących przy SKEF ODFiK skorzystało w 2018 r. ponad 1600 osób, choć rok wcześniej, w 2017 r., było to 1900 osób. Sądzę, że coraz mniej osób szuka u nas pomocy, bo rośnie świadomość społeczna dotycząca poruszania się w zawiłym świecie finansów oraz poziom życia Polaków. Nasze działania edukacyjne kierujemy do wszystkich grup społecznych: do uczniów, osób w wieku dorosłym i do seniorów. Wszyscy potrzebują wiedzy, by podejmować decyzje w sposób odpowiedzialny i świadomy.

## – SKEF pomaga nieodpłatnie w przygotowaniu pism sądowych, w tym wniosków o upadłość konsumencką, wspierając tym samym osoby nadmiernie zadłużone. Czy łatwo jest w Polsce znaleźć taką pomoc?

– Wiele kancelarii prawnych przygotowuje wnioski o upadłość konsumencką w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, czyli odpłatnie. Organizacji pozarządowych pomagających konsumentom i przygotowujących takie wnioski jest naprawdę niewiele. W 2018 r. w SKEF sporządziliśmy 77 bezpłatnych wniosków o upadłość konsumencką.

## – Jak wielu Polaków boryka się z problemem wykluczenia finansowego?

– Szacuje się, że znacząca część społeczeństwa boryka się z różnymi problemami finansowymi. Wynikają one często z braku wiedzy lub niefrasobliwości, czego klasycznym przykładem jest nieprzeczytanie umowy przed jej podpisaniem. Niekorzystnie dla np. pożyczkobiorcy umowy niosą ze sobą groźne konsekwencje – szczególnie jeśli mówimy o instytucjach finansowych, które nie są pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, bo często proponują pożyczanie pieniędzy na poziomie lichwy. Problem wykluczenia finansowego jest bardziej widoczny na terenach, gdzie mieszka szczególnie dużo osób starszych i mających niższy poziom wykształcenia. Łatwość z jaką takie osoby zaciągają zobowiązania finansowe może prowadzić tę grupę społeczną do tzw. pętli zadłużenia, z której trudno się wyrwać. Łatwość, z jaką takie osoby zaciągają zobowiązania finansowe, może prowadzić tę grupę społeczną do tzw. pętli zadłużenia, z której trudno się wyrwać. Możliwość wyjścia z nadmiernego zadłużenia daje ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Z roku na rok liczba ogłoszonych upadłości w Polsce rośnie. Dla przykładu w 2018 r. upadłość konsumencką ogłosiło 6570, podczas gdy w roku 2019, do 31 lipca z upadłości skorzystało 4500 osób zadłużonych.

## – Dlaczego warto pomagać ludziom wykluczonym finansowo? Jakie są szanse na to, że wyjdą się z kłopotów, że staną „na nogi”?

– Takie osoby popełniły błędy w zapożyczaniu się, z braku wiedzy podjęły nieodpowiedzialne decyzje, ale to nie znaczy, że nie należy im



FOT. SKEF

pomóc. W wyniku procesu upadłości konsumenckiej te osoby mogą zostać przywrócone do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie i do możliwości korzystania w przyszłości z usług finansowych. Mogą zyskać „drugie życie”. Upadłość konsumencka prowadzi przede wszystkim do zdjęcia z osób wykluczonych finansowo pętli zadłużenia, która niszczy nie tylko konkretnego dłużnika, ale również ich rodziny – niszczy fizycznie, ale przede wszystkim psychicznie.

## – Dlaczego ważna jest edukacja finansowa młodego pokolenia?

– Edukacja w każdym wieku jest niesamowicie ważna. Z wiedzy finansowej i o prawach konsumenckich możemy korzystać każdego dnia np. przy zawieraniu umów, podejmując w ten sposób decyzje odpowiedzialne i najbardziej optymalne. Łatwo pożycza się pieniądze, ale nie powinniśmy zaciągać zobowiązań ponad miarę swoich możliwości. Dlatego musimy mieć wiedzę i świadomość tego, jaki jest nasz potencjał, który możemy wykorzystać, decydując się na proponowane usługi finansowe.

SKEF ma propozycję edukacyjną już dla dzieci w wieku 6-8 lat. To projekt „Myślę, decyduję, działam”. Edukację finansową trzeba zaczynać od najmłodszych lat, najlepiej w rodzinie, bo tutaj człowiek uczy się oszczędzania, gospodarowania pieniędzmi, no i przede wszystkim rozróżnienia między potrzebą a zachcianką. Niejednokrotnie ta chęć posiadania wprowadza nas w tarapaty finansowe, które prowadzą w ostateczności nawet do wykluczenia finansowego, a tym samym i społecznego.

W wielu szkołach młodzież korzysta z naszego programu „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym”. SKEF opracował nowy podręcznik do nauczania podstaw przedsiębiorczości, który właśnie został zaakceptowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Robimy to wszystko po to, żeby jak najmniej Polaków było wykluczonych finansowo.

# GORĄCE PYTANIA

W POLSCE PL



OGLĄDAJ NAS:



CYFROWY  
POLSAT

NA POZYCJI

196



NA POZYCJACH

339

dekoder  
Mediabox

121

dekodery  
KAON i Horizon



NA POZYCJI

32

N E T I A

NA POZYCJI

192

VECTRA

NA POZYCJI

825

# Kalendarium – wrzesień



FOT. AHRENS/WIKIMEDIA.ORG

**2 września 1944 – ostatni dzień powstańczych walk na Starym Mieście oraz dramatycznej ewakuacji kanałami do Śródmieścia i na Żoliborz.** Wcześniej nie udało się uzyskać połączeń naziemnych między dzielnicami. Już 26 sierpnia, po odwodnieniu kanałów, do Śródmieścia przedostała się Komenda Główna AK oraz Delegat Okręgowy na m.st. Warszawę. Ewakuację lżej rannych, żołnierzy nieuzbrojonych oraz niewielkiej liczby ludności cywilnej postanowiono zakończyć 1 września do godz. 20. Następnie pod ziemię zaczęły schodzić oddziały z bronią. Zejście do kanału odbywało się częściowo pod ostrzałem artyleryjskim i lotniczym, a także pod ogniem niemieckiej piechoty. 2 września ok. godz. 9 gruzy zbombardowanego sądu apelacyjnego zawały główny wąż na pl. Krasińskich. Trasa od pl. Krasińskich do wyjścia przy Wareckiej w Śródmieściu liczyła ponad półtora kilometra. Jej pokonanie zajmowało kilka godzin. Przedostało się tędy do 4500 powstańców. Na Żoliborz przeszło do 800 osób. Kanały warszawskie miały szerokość od 60 do 160 cm oraz wysokość od 90 do 240 cm. W drugiej połowie września kanałami ewakuowano ok. 200 żołnierzy z Czerniakowa oraz wyprawiano oddziały mokotowskie do Śródmieścia. Wcześniej, na początku sierpnia, wykorzystywały je oddziały na Ochocie. Poza ewakuacją wojska służyły one do utrzymywania łączności oraz transportowania amunicji i zaopatrzenia. Miały też zastosowanie bojowe, np. w nocy z 30 na 31 sierpnia przeprowadzono nimi desant powstańczej grupy szturmowej na pl. Bankowy. Niemcy przeciwdziałali podziemnej komunikacji, m.in. ustawiając zapory lub pułapki z odbezpieczonymi granatami oraz wrzucając np. karbid (pod wpływem wody wydzielal palny gaz acetylen). Źródło: muzhp.pl



FOT. ARKADIUSZ ZARZECKI/WIKIMEDIA.ORG

**7–10 września 1939 – 80 lat temu miała miejsce obrona Wizny określana mianem „polskich Termopil”.** Linia obrony „Wizna”, rozciągająca się na północny wschód od Łomży, na wiosnę 1939 została rozbudowana o bunkry oraz zapory przeciwczołgowe. System umocnień nie był jednak gotowy do zbliżającego się konfliktu. W chwili niemieckiej agresji na Polskę tej strategicznej przeprawy przez Narew broniły oddziały Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”: 20 oficerów i 700 szeregowców, funkcję dowódcy od 2 września 1939 pełnił kpt. Władysław Raginis. Pierwsze oddziały Wehrmachtu dotarły pod Wiznę 7 września. Wojskami liczącymi 32–42 tys. żołnierzy dowodził gen. Heinz Guderian. W bezpośrednim natarciu na pozycje Polaków brało udział ok. 5 tys. osób, wspomaganych od 9 września przez czołgi. Niewielka polska załoga i braki w uzbrojeniu nie dawały wielu szans na powstrzymanie przeciwnika dysponującego bronią pancerną, liczącą przewagę i wsparciem lotniczym. Wskutek upalnego lata wyschły bagna otaczające umocnienia odcinka „Wizna”, mogące stanowić naturalną przeszkodę dla atakujących Niemców. Pomimo licznych strat broniący Wizny nie zamierzali kapitulować. 10 września nadal niezdołbane pozostawały dwa schrony na obszarze Góry Strękowej. Niemcy postawili kpt. Raginisowi ultimatum – albo wraz z podkomendnymi podda się, albo wzięci do niewoli w czasie boju polscy jeńcy zostaną rozstrzelani. Dowódca obrony – chcąc być wierny złożonej przysiędze, iż nie odda żywy zajmowanych pozycji – wydał żołnierzom rozkaz złożenia broni i opuszczenia schronu, a następnie sam rozerwał się granatem. Źródło: muzhp.pl/ Paweł Cichocki  
Na zdjęciu: mural przedstawiający żołnierzy kapitana Władysława Raginisa na ścianie jednego z domów w Wiznie



FOT. NAC

**29 września 1933 – powołanie Polskiej Akademii Literatury. Akademia miała promować współczesną literaturę polską.** Była to jedna z najważniejszych instytucji kulturalnych międzywojennej Polski. Choć powołana przez rząd i mająca z nim ściśle współpracować, PAL zachowywała dość dużą niezależność. Wzorowana na Akademii Francuskiej, liczyła 15 członków: 7 wybranych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (odpowiednik dzisiejszego Ministerstwa Edukacji Narodowej), 8 – przez desygnowanych już członków. W założeniu miała być najwyższym organem opiniotwórczym w sprawach języka, literatury i kultury polskiej. W składzie PAL zasiadali wybitni twórcy i krytycy literatury, jak choćby Tadeusz Boy-Żeleński, Bolesław Leśmian, Leopold Staff, Karol Irzykowski czy Zofia Nałkowska. PAL przyznawała nagrody literackie: Złoty Wawrzyn, którym uhonorowano między innymi Witkacego, Jana Parandowskiego i Zofię Kossak-Szczuczką, Srebrny Wawrzyn oraz szereg pomniejszych wyróżnień, w tym wiele przeznaczonych dla młodych twórców – było to swoiste namaszczenie wschodzących młodych talentów. PAL istniała do II wojny światowej. Źródło: muzhp.pl/ EK/ wikipedia.org  
Ilustracja: Posiedzenie inauguracyjne Polskiej Akademii Literatury w sali Prezydium Rady Ministrów w Warszawie w 1933 r. z udziałem prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Na zdjęciu: Bolesław Leśmian, Tadeusz Żeleński, Karol Irzykowski, Juliusz Kaden-Bandrowski, Jerzy Szaniawski, Wincenty Rzymowski, Juliusz Kleiner, Piotr Choynowski, Wacław Berent, Zenon Przesmycki, Leopold Staff, Zofia Nałkowska, Jan Głogowski, Wacław Sieroszewski, Maria Mościcka, Ignacy Mościcki, Maria Jędrzejewicz, Janusz Jędrzejewicz

# Nie, bracie, ja zrobię to do końca

Tak ks. prałat Edmund Roszczynialski odpowiedział wiernemu, który chciał pomóc mu w karnym sprzątnięciu błota z ulicy. Gestapowcy w szykanach wobec księdza na tym nie poprzestali. Duchowny i patriota został zamordowany przez nich 11 listopada 1939 r. Podobnie jak dziesiątki tysięcy Polaków z Pomorza był zbyt groźny dla niemieckich okupantów, aby mógł żyć.

**K**s. Edmund Roszczynialski urodził się 30 października 1888 r. w Łęzycach koło Rumi, w licznej rodzinie rolnika. Był najstarszym dzieckiem z jedenaściorga rodzeństwa. Jego bratem był Hipolit, rotmistrz i wójt Rumi, który zginął w Piaśnicy. Kształcił się w gimnazjach w Chojnicach i w Wejherowie (od 1904 r.), gdzie należał do tajnej organizacji filomackiej. Po egzaminie dojrzałości, który zdał w 1907 r., studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Świecenia kapłańskie otrzymał 10 marca 1913 r. Będąc wikarym w Drzycimiu, powołany został w okresie I wojny światowej do armii niemieckiej, gdzie był sanitariuszem i kapelanem. Po demobilizacji pracował w Grudziądzu (w latach 1918–20). Założył Towarzystwo Czeladzi Katolickiej, której był prezesem. Był też działaczem Towarzystwa Czytelni Ludowych. Dał się poznać jako opiekun biednych i bezrobotnych.

## Dla polskości Kaszub

Do Wejherowa trafił w kwietniu 1920 r. Najpierw był prefektem Seminarium Nauczycielskiego, a następnie dyrektorem tej placówki. 21 stycznia 1924 r. przejął jako proboszcz miejscową parafię Trójcy Przenajświętszej, a od roku 1926 był dziekanem dekanatu wejherowskiego. Założył Katolickie Stowarzyszenie Robotników. Stowarzyszenie dbało o moralną i religijną postawę oraz materialny byt robotników. Istniała przy nim Kasa Pogrzebowa oraz bezpłatny punkt porad prawnych. Stowarzyszenie prowadziło także Kasę Zapomogową dla bezrobotnych. Ks. Roszczynialski był również współzałożycielem drukarni i wydawnictwa „Gazeta Kaszubska”, która wychodziła do roku 1939 z dodatkami „Rolnik” i „Rodzina Kaszubska”. W latach 1927–29 rozbudował kościół farny i bogato go wyposażył. Wielką troską otaczał Kalwarię Wejherowską, którą administrował. Dokonał licznych renowacji kaplic. Był członkiem Towarzystwa Naukowego Toruńskiego, Bractwa Kurkowego, Stowarzyszenia Powstańców i Wojaków. Należał do grona księży szczególnie zasłużonych dla diecezji, jak Henryk Szuman ze Starogardu czy Franciszek Jank z Torunia, którzy potrafili skupić inteligencję pomorską w Katolickim Stowarzyszeniu im. Piotra Skargi. Współpracował ze stacjonującym w Wejherowie od 1931 r. Batalionem Morskim. Po jego przekształceniu na dwa lata przed wojną w 1. Morski Batalion Strzelców zainicjował ufundowanie sztandaru tej jednostki. Uczestniczył w jego poświęceniu, czemu nadał rangę wielkiej uroczystości patriotyczno-religijnej.

Największą jego pasją była jednak opieka nad młodzieżą oraz bezrobotnymi i rodzinami ubogimi, zwłaszcza wielodzietnymi. Nie tylko

świadczył pomoc materialną, np. w formie zasiłków dla dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej, chorych i samotnych starców, ale także organizował dla dziewcząt kursy haftu i kroju kaszubskiego, zakładał liczne czytelnie ludowe, współorganizował Uniwersytet Ludowy w Bolszewie. Przez długie lata był prezesem Towarzystwa Czytelni Ludowych, których celem było utrzymanie polskości na terenie Kaszub. Opracował i wydał cenną monografię o Kalwarii Wejherowskiej. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia im. św. Wincentego a Paulo wydawało z jego polecenia i z jego pomocą finansową bezpłatne obiady. Organizował

”

*Największą jego pasją była opieka nad młodzieżą oraz bezrobotnymi i rodzinami ubogimi, zwłaszcza wielodzietnymi. Przez długie lata był prezesem Towarzystwa Czytelni Ludowych, których celem było utrzymanie polskości na terenie Kaszub.*

wał festyny dla ubogiej ludności, a dla dzieci mieszkających daleko od kościoła bezpłatne dojazdy do świątyni. Stał się osobą poważaną przez mieszkańców Wejherowa. Jego zaangażowanie społeczne cieszyło się poparciem władz miasta, jednostki wojskowej w Wejherowie, władz powiatowych, regionu nadmorskiego i całego województwa. Za krzewienie kultury kaszubskiej i postawę Polaka patrioty odznaczony został w 1933 r. Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Orderu Polonia Restituta. Władze kościelne uhonorowały go godnością szambelana papieskiego (prałata). Swoją postawą zjednał nawet protestantów – do końca życia

pozostawał w przyjaźni z miejscowym pastorem. Ks. prałat działał także na polu kultury. Był inicjatorem powstania dwóch chórów, m.in. kościelnego św. Cecylii i orkiestry parafialnej. Z młodzieżą przygotowywał liczne spektakle teatralne. Urządzał wycieczki (m.in. do Wieliczki, Krakowa) oraz pielgrzymki (na Jasną Górę, a nawet do Ziemi Świętej).

Systematycznie wspierał ubogich. Jego wikariusze skarżyli się, że gdyby oni nie pobierali ofiar, to by „musieli wnet boso chodzić”. W swoim testamentie ks. prałat zalecił: „Z pozostałego kapitału stwo- rzy Kuria Biskupia naszej diecezji fundację na rzecz młodzieży obojga płci, uczęszczającej do szkół średnich lub wyższych. Podziału dokonuje bezapelacyjnie każdorazowo na przeciąg jednego roku proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Wejherowie [...] należy uwzględnić młodzież katolicką z Wybrzeża, zwłaszcza z rodzin zubożałych”.

W pierwszych dniach września 1939 r., gdy tylko Pomorze znalazło się pod okupacją niemiecką, ks. prałat zainicjował w Wejherowie konspiracyjną organizację charytatywną „Pomoc Polakom”. Sam jej przewodził do chwili aresztowania. Zadaniem tej organizacji było niesienie pomocy rodzinom polskim, ofiarom wojny, osieroconym dzieciom, wdowom po zamordowanych polskich działaczach i żołnierzach poległych w obronie Ojczyzny. Po uwięzieniu przez Niemców ks. Roszczyniańskiego, co na krótki czas zahamowało jej działania, na czele organizacji stanął inny miejscowy kapłan ks. Józef Bartel, prefekt Zakładu Głuchoniemych w Wejherowie. W pierwszym okresie działania prowadził jedynie działalność w zakresie pomocy zagrożonym aresztowaniem i zbiegom oraz udzielał wsparcia materialnego ich rodzinom, następnie rozszerzył ją na drukowanie i kolportaż własnej prasy, tajne nauczanie, wywiad i kontrwywiad. Gromadzono informacje o jednostkach Wehrmachtu i policji oraz zbrodniarzach hitlerowskich, rozwinęto akcję rozpoznania i uprzedzania o planowanych wysiedleniach i pacyfikacjach. Podjęto także działalność sabotażowo-dywersyjną. Pod koniec grudnia 1940 r. zaczęły działać dwie kolejne grupy specjalne. Operowały one na terenie powiatu morskiego, tworząc razem oddział partyzancki pod kryptonimem „Dysab” (od skrótów wyrazów „dywersja” i „sabotaż”). W grudniu 1939 r. organizacja ta przyjęła nazwę „Polska żyje”, a w 1942 r. weszła w skład „Gryfa Pomorskiego”. Zainicjowany więc przez ks. Roszczyniańskiego ruch oporu na północnych Kaszubach przeżył go i rozwijał się pomimo hitlerowskiego terroru.

### Do końca miłował ojczyznę

We wrześniu 1939 r. odwiedził ks. prałata generał Erwin Rommel, jeden z czołowych dowódców Wehrmachtu podczas II wojny światowej, późniejszy słynny „Lis pustyni”. Jego żona była krewną Roszczyniańskiego. Rommel wystawił ks. prałatowi pismo, które miało być dla niego zabezpieczeniem przed aresztowaniem (tzw. glejt). Jednak los kapłana został przypieczętowany przez hitlerowców jeszcze przed agresją na Polskę. Wpisali go do „księgi gończej” („Fahndungsbuch”), co równało się z wyrokiem śmierci. Zlekceważono więc glejt Rommla. Gestapo tego pisma nie honorowało i aresztowało ks. prałata na plebanii 30 października 1939 r. Już na początku października 1939 r. do Wejherowa przybył gauleiter Albert Forster. „W ręce wasze oddaję Polaków. Trzeba ich wytępić począwszy od kolebki” – krzyczał z balkonu ratusza do miejscowych Niemców. W tym czasie wejherowskie więzienie przepełniały tłumy księży, adwokatów, nauczycieli, urzędników, lekarzy, ziemian, których wina polegała na tym, że byli wykształconymi Polakami. Po przesłuchaniach wywożono ich krokowską drogą na egzekucję do lasów koło Piaśnicy, gdzie męczeński koniec życia w „dołach śmierci” znalazło 12 tysięcy mieszkańców północnego Pomorza. Ks. Roszczyniański, wtedy jeszcze na wolności, opiekował się uwięzionymi księżmi, dostarczając im żywność. Sam został aresztowany przez gestapo w dniu swoich 51. urodzin. W tym samym czasie w lasach piaśnickich został zamordowany jego brat Hipolit – burmistrz Rumi i księża wikariusze z jego parafii – Jan Gliszczyński, Juliusz Heining i Józef Lehman. Wielu życzliwych ks. prałatowi wejherowian (w tym miejscowy pastor niemieckiego pochodzenia) prosiło już na początku września 1939 r., aby opuścił Wejherowo i schronił się przed Niemcami. Ks. prałat kategorycznie odmówił.



FOT. ADAMCZYK-1964/WIKIMEDIA.ORG

» Ks. prałat Edmund Roszczyniański

Stwierdził, że obowiązkiem kapłana jest być razem ze swoimi wiernymi, bo to nakazuje umiłowanie Ojczyzny i Polaków. Po aresztowaniu w wejherowskim więzieniu, wraz z innymi kapłanami, doznawał wielu upokorzeń. Widywano go zamiatającego ruchliwą ulicę Sobieskiego. Pewien mężczyzna widząc prałata oczyszczającego ulicę i wrzucającego gołymi rękami błoto do wozu, powiedział: „Ja księdza zastąpię i zrobię to za księdza”. Ksiądz Roszczyniański miał odpowiedzieć: „Nie, bracie, ja zrobię to do końca, bo to mi nakazano”.

10 listopada 1939 r. przewieziono ks. prałata do więzienia w Lęborku, a stamtąd następnego dnia do pobliskich Cewic, gdzie w lasku na stoku niewielkiego pagórka musiał sobie przed rozstrzelaniem własnoręcznie wykopać grób. Prawdopodobnie nie zginął w miejscu kaźni polskiej inteligencji z Pomorza w Piaśnicy, ponieważ wcześniej wywieziony tam wspólnie ze skazanymi z wejherowskiego więzienia modlił się i udzielał rozgrzeszenia, powodując tym zamieszanie i utrudniając precyzyjnie przygotowaną egzekucję. Gertruda Wojewska-Medyńska, która razem z mężem, późniejszym komendantem „Gryfa Pomorskiego” i ks. Roszczyniańskim zakładała organizację charytatywną „Pomoc Polakom”, powiedziała: „Nikt wtedy nie zastanawiał się nad ryzykiem. Tak byliśmy, po prostu, patriotycznie wychowani”.

Zwłoki kapłana odnaleziono dopiero 3 września 1979 r. Uroczysty pogrzeb odbył się 25 września w Wejherowie. Przez Stolicę Apostolską został uznany za błogosławionego. Imieniem ks. Edmunda Roszczyniańskiego nazwano ulice w Wejherowie i w Rumi. Jest patronem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Wejherowie i Szkoły Podstawowej w Cewicach.

**BARTOSZ BOGDAŃSKI**

# Komuniści bali się pamięci o nich

To właśnie dlatego zabitych i pomordowanych zakopywano w bezimiennych mogiłach, wrzucano do dołów. Po to, żeby nikt nigdy do nich nie dotarł i nikt nigdy nie odnalazł ich, po to, aby nie było relikwii. Ale też ze strachu, z podłego, haniebnego strachu – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas wręczania odznaczeń w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych w 2019 r.

Franciszce Jaskulskiemu pośmiertnie Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski przyznano za wybitne zasługi i niezwykle poświęcenie w walce o suwerenność państwa polskiego. Odznaczenie odebrała Katarzyna Marek, wnuczka „Zagończyka”. Uczestnik wojny obronnej 1939, żołnierz Armii Krajowej oraz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” został zamordowany przez komunistów w 1947 r.

Franciszek Jaskulski urodził się 16 września 1913 r. w Westfalii. Jego rodzice byli potomkami polskich emigrantów, którzy w XIX w. przybyli do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Franciszek miał dwóch braci i siostrę. W 1920 r. wrócili do Polski – do Zdun w powiecie krotoszyńskim. Franciszek w szkole powszechnej należał do harcerstwa. W 1938 r. ukończył kurs podharcymistrzów w Poznańskiej Chorągwi ZHP. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w 1932 r. podjął pracę urzędnika. Ożenił się w 1935 r. i na stałe zamieszkał w Kobylinie. Miał dwóch synów i córkę. Zasadniczą służbę wojskową odbył w 17 leszczyńskim pułku ułanów. Jako ochotnik w czasie II wojny światowej walczył w 68 Pułku Piechoty, wchodzącym w skład 17 Gnieźnieńskiej Dywizji Piechoty. 68 Pułk Piechoty w walkach nad Bzurą stoczył ciężką bitwę z Niemcami o Sochaczew, a w końcowej fazie walk przebił się do Warszawy, w obronie której walczył do kapitulacji. Jaskulski dostał się do niewoli, z której uciekł 7 października 1939 r. Powrócił do rodziny w Kobylinie.

## W ojczyźnie podziemnej

Wkrótce rozpoczął działalność konspiracyjną, do której wciągnął zaufanych harcerzy z Kobylina i Zdun. Z nasłuchu radiowego opracowywano i kolportowano ręcznie pisane gazetki pod tytułem „Zagończyk”. W grudniu 1939 r. Jaskulski został przyjęty do organizacji Służba Zwycięstwa Polski (SZP) i przyjął pseudonim „Zagończyk”. Został komendantem podobowdu krotoszyńskiego SZP. Funkcję komendanta pełnił do sierpnia 1940 r., kiedy Niemcy wywieźli go do pracy na liniach kolejowych koło Smoleńska w Rosji. Utworzył tam grupę konspiracyjno-sabotażową i nawiązał kontakt z sowiecką partyzantką. Wiosną 1942 r. wrócił do Zdun. Na początku maja otrzymał poufną wiadomość ze Smoleńska, że gestapo rozpracowało jego grupę konspiracyjną. Uciekł więc ze Zdun do Stężycy k. Dębłina, gdzie mieszkała jego siostra. Tam nawiązał kontakt z Armią Krajową. Po dokładnym sprawdzeniu przez wywiad AK został przydzielony na początku 1943 r. do lotnego oddziału Kedywu, dowodzonego przez ppor. Mariana Sikorę (ps. „Przepiórka”),

który z czasem powierzył bezpośrednie dowodzenie oddziałem „Zagończykowi”. Oddział dowodzony bezpośrednio przez „Zagończyka” był najbardziej operatywnym w Okręgu Lubelskim AK. Wykonał 23 akcje na liniach kolejowych, a wszystkie pozostałe tylko 10. Ogółem wysadzono co najmniej 21 lokomotyw i wykolejono lub zniszczono 141 wagonów. Na przełomie 1943 i 1944 r. w obwodzie puławskim AK grupy lotne przekształcono w oddział dyspozycyjny Kedywu, a na dowódcę powołano „Przepiórkę”. Dowódcą partyzanckiego oddziału lotnego mianowano „Zagończyka”, który rozpoczął organizować go według własnej koncep-

”

*Z głośniejszych akcji wykonanych przez oddział partyzancki Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka” należy wymienić likwidację komendanta żandarmerii z Dębłina, bezwzględnego i sadystycznego Christiana Petersena.*

cji. Stan osobowy oddziału przed rozpoczęciem akcji „Burza” osiągnął około 170 osób. Oddział „Przepiórki” – „Zagona” wchodził w skład 15 Pułku Piechoty „Wilków” Armii Krajowej.

„Zagończyk” był bardzo dobrym organizatorem walki partyzanckiej. Każda akcja była dobrze przygotowana i omówiona z żołnierzami, przez co straty były minimalne. Z głośniejszych akcji wykonanych przez oddział partyzancki „Zagończyka” należy wymienić likwidację komendanta żandarmerii z Dębłina, bezwzględnego i sadystycznego Christiana Petersena. Bardzo poważną akcją był atak na duży zespół





FOT. ZOK.ZDUNY.PL

» Franciszek Jaskulski „Zagończyk”

majątków i obiektów gospodarczych zarządzanych przez SS koło Opola Lubelskiego. Były obsadzone przez załogi esesmanów oraz miały rozległy system bunkrów i stanowisk ogniowych. Oprócz oddziału „Zagończyka”, w akcji brały udział trzy oddziały partyzanckie „Wilków” i oddział z obwodu AK Kraśnik. Całością akcji dowodził komendant obwodu AK Puławy, mjr „Żeliwa”. Walka trwała kilka godzin. Niemcy ponieśli duże straty, szacowane na kilkudziesięciu zabitych i rannych. Polacy mieli kilku poległych i kilkunastu rannych. Zdobyli pałac i browar oraz spalili tartak. Inną głośną akcją przeprowadzono 22 maja 1944 r. na wojskowy transport kolejowy na linii Warszawa–Lublin. Wykolejono osiem platform, na których przewożono samochody ciężarowe na front wschodni. Całkowicie zniszczonych zostało 80 samochodów. Zginęło dwóch Niemców oraz dowódca drużyny z oddziału „Zagończyka”. W czasie akcji „Burza” oddział „Przepiórki”–„Zagona” 25 lipca 1944 r. wspólnie z żołnierzami Armii Czerwonej zdobył Puławę i utrzymał je, mimo kontrataku Niemców. W tym samym dniu oddział „Przepiórki”–„Zagona” stoczył największą bitwę na terenie obwodu Puławy. „Zagończyk” na czele 52-osobowego dobrze uzbrojonego oddziału zaatakował 150-osobową ekspedycję niemiecką, która miała spalić Końskowolę. Bój trwał kilka godzin i zakończył się całkowitą klęską Niemców.

### Zgubna gra z bezpieką

27 lipca 1944 r. kilku oficerów „berlingowców” przyjechało na rozmowę z „Przepiórka” i „Zagończykiem”, chcąc skłonić ich do złożenia broni i wstąpienia do Ludowego Wojska Polskiego. Jeszcze tego samego dnia oddział rozwiązał się, broń ukryto, a żołnierze pojedynczo opuścili zgrupowanie. Jesienią komuniści aresztowali por. Mariana Sikorę, ps. „Przepiórka” i osadzili w więzieniu na Zamku Lubelskim. Zabito go 12 grudnia

1944. „Zagończyka” z kolei aresztowano 3 listopada 1944 r. koło Nałęczowa. 3 stycznia 1945 r. Wojskowy Sąd Lubelskiego Garnizonu skazał go na karę śmierci. 26 stycznia 1945 r. zmieniono wyrok na 10 lat więzienia. 4 września 1945 r. „Zagończyk” uciekł z więzienia i wrócił na teren obwodu Puławy. Pod koniec 1945 r. został mianowany komendantem samoobrony podobwodów WiN Puławy i Kozienice. Wkrótce rozpoczął organizować z luźnych grup partyzanckich duże, stuosobowe zgrupowanie. Otrzymał nominację na inspektora Inspektoratu WiN obejmującego powiaty Radom, Kozienice, Końskie i Iłża. Utworzył komendy obwodowe WiN. Inspektorat otrzymał kryptonim Związek Zbrojnej Konspiracji (ZZK). Posiadał bardzo dobrze działający system łączności, utrzymujący ścisły kontakt z podległymi oddziałami partyzanckimi, obwodami i placówkami. Akcje bojowe oddziałów „Zagończyka” w pierwszej kolejności rozpoczęły się od oczyszczenia terenu. Rozbrajano posterunki Milicji Obywatelskiej (MO), a milicjantów współpracujących z Urzędem Bezpieczeństwa (UB) lub wyróżniających się w walce ze zbrojnym podziemiem – likwidowano. Ponadto likwidowano również agentów NKWD i UB, ich tajnych współpracowników i donosicieli. Wiele akcji zbrojnych, starć i potyczek stoczyły oddziały z grupami operacyjnymi NKWD, UB i MO. W ataku na Pionki 13 stycznia 1946 r. zdobyto posterunek MO i straży fabrycznej przy zakładzie produkującym proch. Zdobyto karabiny maszynowe, dużą ilość amunicji i granatów. Inną akcją zbrojną była walka z grupą operacyjną UB–MO w nocy 18 lutego 1946 r. w powiecie kozienickim.

Same Kozienice planowano opanować 15 czerwca 1946 r., aby odbić członków WiN z aresztu UB-owskiego. Zgrupowaniem, w którego skład wchodziły oddziały „Orła”, „Beliny”, „Zapory”, „Oriona” i „Szczerbala” dowodził „Zagończyk”. Najpierw w Zwoleniu opanowano posterunek MO i pocztę, na której przerwano łączność z Kozienicami. Cztery samochody z żołnierzami „Orła” i „Beliny” skierowano do Kozienic. Samochody te jednak wpadły w zasadzkę. Całe zgrupowanie zajęło pozycje obronne. Zaatakowali ich żołnierze Armii Czerwonej. W wyniku silnego ognia partyzantów Rosjanie ponieśli duże straty – około dwudziestu zabitych, czternastu rannych. Wśród partyzantów było siedmiu zabitych i kilkunastu rannych. Oddziały „Zagończyka” stoczyły wiele walk z grupami operacyjnymi NKWD, Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz UB i MO. Bardzo sprawnie poruszały się w terenie dzięki pomocy miejscowej ludności.

3 lipca 1946 r. Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa w Kielcach wydał rozkaz przygotowania szeroko zakrojonej akcji przeciw podziemi. Wyznaczono 7 Pułk KBW z Kielc, 4 Pułk Piechoty LWP i utworzono specjalne grupy operacyjne NKWD, UB, MO. Dom „Zagończyka” w Zdunach był pod stałą obserwacją UB. W czasie gdy rozpoczęto oblężenie „Zagończyka”, w Gdańsku UB aresztowała komendanta tamtejszej placówki ZZK, który przystał na współpracę i podał miejsce pobytu Jaskulskiego. Został on aresztowany 26 lipca 1946 r. wraz z braćmi, siostrą i rodzicami.

W sierpniu 1946 r. podjęto decyzję odbicia „Zagończyka”, ale bez skutku. Wówczas „Zagończyk” zdecydował się na układ z UB i ujawnił podległe oddziały. W zamian uzyskał zapewnienie, że ujawniających się obejmie amnestia. Ujawniło się 415 osób, ale „Zagończyk” nie został zwolniony z aresztu, a pod koniec 1946 r. nastąpiły aresztowania tych, którzy ujawnili się. Pod koniec września 1946 r. próbował ucieczki z aresztu. Jednak ten plan też nie powiódł się. 17 stycznia 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach skazał „Zagończyka” na karę śmierci. Skład sędziowski wniosł o Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie o zamianę, w drodze łaski, kary śmierci na 15 lat więzienia z powodu zasług w walce z Niemcami. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał jednak karę śmierci. Prezydent Bolesław Bierut też nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano 19 lutego 1947 r. w więzieniu w Kielcach. Wiadomość o mordzie była ukrywana, a miejsce pochówku „Zagończyka” nieznane. 6 grudnia 1991 r. Sąd Wojewódzki w Kielcach unieważnił wyrok, ponieważ Franciszek Jaskulski skazany został za czyny związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

**BARTOSZ BOGDAŃSKI**

# Dyrektywa PSD2 – sprawdź, co zmieni się od 14 września

14 września wejdą w życie przepisy wdrażające dyrektywę PSD2 oraz przepisy rozporządzenia delegowanego Komisji Europejskiej dotyczące między innymi konieczności stosowania procedury silnego uwierzytelnienia klienta. Poniżej wyjaśniamy, jakie najważniejsze zmiany zachodzą w obszarze płatności internetowych oraz kartowych. Zmiany, które wprowadzamy w Kasie Stefczyka w obszarze bankowości elektronicznej, mają przede wszystkim na celu zwiększenie bezpieczeństwa transakcji.

## Co się zmieni?

Jedną z bardziej widocznych dla Członków Kasy Stefczyka będzie zmiana sposobu logowania do bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka. W trakcie logowania do bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka tak jak dotychczas trzeba będzie podać login i hasło, natomiast nowością będzie konieczność podania jednorazowego hasła SMS, które zostanie przesłane pod numer telefonu, jaki został wskazany do autoryzacji transakcji płatniczych.

Jeżeli jeszcze nie dokonali Państwo zmiany metody autoryzacji na jednorazowe hasła SMS, do 14 września 2019 r. mogą Państwo dokonać, logując się dotychczasową metodą do bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka (podając tylko login i hasło) i zmieniając w niej metodę autoryzacji.

Przed przystąpieniem do zmiany ustawień przez usługę bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka należy zweryfikować poprawność Państwa numeru telefonu w panelu „Ustawienia” w zakładce „Moje dane”. Jeżeli Państwa numer telefonu uległ zmianie, należy go zaktualizować w placówce Kasy bądź za pośrednictwem infolinii Kasy Stefczyka pod numerem 801 600 100 (opłata zgodna z taryfą operatora). Następnie zmiany ustawień można dokonać wg poniższej instrukcji:

## Jak ustawić nowy numer do jednorazowych haseł SMS?

Po zalogowaniu do bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka wchodzimy w panel

„Ustawienia” → „Zarządzanie autoryzacją”  
→ „Jednorazowe Hasła SMS”.

Następnie należy wcisnąć przycisk **Zmień**,  
zweryfikować numer telefonu i kliknąć **Dalej**.

W kolejnym kroku należy wprowadzić otrzymane na telefon hasło jednorazowe,  
potwierdzić hasłem z listy haseł jednorazowych  
oraz kliknąć **Akceptuj**.



Od 14 września 2019 r. zmiana metody autoryzacji, a tym samym możliwość zalogowania się do bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka, będzie możliwa wyłącznie za pośrednictwem Operatora Tele-Kasa. Z Tele-Kasą skontaktują się Państwo pod jednym z tych numerów telefonu: **801 800 100** lub **(+48) 58 782 95 00** (opłata zgodna z taryfą operatora).

## Likwidujemy papierowe listy haseł jednorazowych

Od dnia 2 września 2019 r. Kasa Stefczyka likwiduje listę haseł jednorazowych. Zgodnie z przepisami dyrektywy PSD2 papierowe listy haseł jednorazowych służące dotychczas głównie do potwierdzania transakcji płatniczych (przelewów) nie spełniają wymogu silnego uwierzytelnienia. Od 2 września 2019 r. każde polecenie przelewu na rachunek inny niż rachunek własny w Kasie będzie wymagało podania jednorazowego hasła SMS wysłanego przez Kasę użytkownikowi pod wskazany przez niego numer telefonu.

## W treści SMS-a będą zawarte następujące informacje:

- nazwa odbiorcy,
- numer rachunku odbiorcy,
- kwota transakcji płatniczej.

Dane te będą zawsze danymi wskazanymi przez użytkownika w poleceniu przelewu. Dokonując transakcji płatniczych, należy pamiętać, żeby zawsze w celu bezpieczeństwa zweryfikować treść SMS-a z treścią przelewu.

## Połączenie urządzenia mobilnego, na którym zainstalowana została aplikacja mobilna z kontem

Po 14 września 2019 r., żeby nadal korzystać z usługi bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka za pośrednictwem aplikacji mobilnej, konieczne będzie sparowanie urządzenia mobilnego (telefonu, tabletu), na którym została zainstalowana aplikacja mobilna, z bankowością elektroniczną Kasy Stefczyka. Będzie to wymagało pobrania nowej wersji aplikacji mobilnej, następnie dokonania procedury logowania poprzez podanie loginu, podanie hasła do aplikacji mobilnej oraz podanie jednorazowego hasła SMS wysłanego pod wskazany przez użytkownika numer telefonu służący autoryzacji transakcji płatniczych. Następnie będzie można nadać krótki numer PIN, dzięki któremu po przeprowadzeniu tej procedury będzie można szybko i bezpiecznie zalogować się do aplikacji mobilnej bez konieczności podawania loginu – wystarczający będzie PIN i jednorazowe hasło SMS. Jeżeli użytkownik zaprzestanie korzystania z danego urządzenia mobilnego, na którym została zainstalowana aplikacja mobilna bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka, można będzie usunąć to urządzenie za pośrednictwem bankowości elektronicznej na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl).



*Zawsze u siebie*

# W Pyrzycach – poczuć się jak u siebie

Pyrzyce to niewielkie miasto w województwie zachodniopomorskim. Tu wielu mieszkańców się zna i poleca sobie usługi solidnych instytucji. Tak też się dzieje z placówką partnerską Kasy Stefczyka, która od czerwca tego roku działa w nowej odsłonie przy ul. Kilińskiego 16.



» Roman Kłoda, Filip i Monika Chachuła – zastępca partnera i kierownik placówki

Placówkę partnerską Kasy, która mieści się w centrum miasta, prowadzi pani Henryka Miler. Przez wiele lat (od 2002 r.), pracowała w oddziale Stefczyk Finanse w Gorzowie Wielkopolskim. Kiedy przyszedł czas, by w końcu odpocząć, pani Henryka miała inne plany – postanowiła rozpocząć nowy etap w swoim życiu i zaczęła pracować na własny rachunek.

– Nie należę do osób, które lubią odpoczywać na emeryturze – lubię kontakt z ludźmi, lubię, jak coś się dzieje wokół mnie. Poza tym uważam, że szkoda by było nie wykorzystać mojego doświadczenia. Przechodząc dwa lata temu na emeryturę, zdecydowałam się poprowadzić placówkę partnerską Kasy w Strzelcach Krajeńskich.

Od czerwca tego roku kieruję również drugą placówką partnerską Kasy – w Pyrzycach, przy ul. Kilińskiego 16 – mówi Henryka Miler.

Od dwóch miesięcy wiele się tu dzieje. Codziennie gości tu Filip, maskotka Kasy Stefczyka, co bardzo podoba się najmłodszym, którzy mogą się z nim pobawić. Dzieci cieszą się też z zielonych baloników. Praktycznie codziennie (choć zależy to od pogody) przed placówką wystawiany jest namiot, a w nim stolik i krzesła – można przysiąść i porozmawiać z doradcą finansowym, można poczytać ulotki i „Czas Stefczyka”, można oczywiście zabrać je do domu, by spokojnie zastanowić się nad ofertą Kasy i dowiedzieć się więcej o tym, co dzieje się w Kasie. Można też po prostu chwilę

odpocząć w cieniu. Ludzie często podchodzą zdziwieni tym, co się dzieje przed placówką, bo wcześniej takich działań tu nie było.

– Przy ul. Kilińskiego mieści się wiele instytucji, również finansowych, więc jest tu spory ruch, który pobudza konkurencja. Ludzie sprawdzają ofertę w kilku bankach, by wybrać najlepszą, wielu podchodzi do naszego stoiska i pyta dosłownie o wszystko: o lokaty, konta, konta dla dzieci i młodzieży, a szczególnie o naszą Pożyczkę Zaratka z niską ratą (szczegóły tej pożyczki przedstawiamy na trzeciej stronie gazety – dop. red.). Serdecznie zapraszamy – udzielamy bezpłatnych porad finansowych i podpowiadamy rozwiązania korzystne dla domowego budżetu – dodaje pani Henryka.

## Roman Kłoda – od siedmiu lat jest Członkiem Kasy Stefczyka

– Przeniostem się do Kasy Stefczyka, bo tu była i jest przyjazna atmosfera i mniej formalności do załatwiania. Dla mnie bardzo ważny jest sposób traktowania klienta. Nie lubię sytuacji, gdy osoba obsługująca mnie patrzy wyłącznie w ekran komputera. Lubię bezpośredni kontakt, taki jak w placówce Kasy w Pyrzycach – panie są tu zawsze kompetentne i miłe.

Jestem patriotą, więc duże znaczenie ma też dla mnie fakt, że Kasa Stefczyka to polski kapitał. W czasach, kiedy była moda na kredyty we frankach, brałem kredyt hipoteczny na dom. Jeszcze w latach 80. pani dyrektor z banku spółdzielczego powiedziała mi: zawsze trzeba brać kredyty w walucie, w której zarabiasz. Po latach wziętem więc kredyt w złotychkach, mimo że oprocentowanie było wyższe i wszyscy namawiali mnie na kredyt we frankach, bo wtedy wydawało się to korzystne. Po czasie okazało się, że frankowicze płacą za kredyt znacznie więcej ode mnie. Ja śpię spokojnie i sypcam bez problemu, a frankowicze „gryzą paznokcie”, bo mieszkanie, które miało kosztować 300 tys. zł, faktycznie kosztuje ich 700 tys. zł. Ja z góry wiedziałem, jakie będzie oprocentowanie, dlatego cenię polski kapitał. Powinniśmy wspierać to, co nasze, bo równocześnie wspieramy siebie. W Polsce powinien być polski kapitał – nie jesteśmy gorsi od innych narodów.

Z urodzenia jestem szczecinianinem, ale wybrałem życie na wsi – dlatego jesteśmy rolnikami. Z usług Kasy korzysta również syn i żona. Nasze konta są bardzo dobrze obsługiwane. Nigdy nie ma problemów z wypłatami czy wpłatami. Nie wiem, jak jest w innych placówkach, ale u nas w Pyrzycach zawsze była znakomita obsługa. Zmieniła się załoga, ale pracownicy niezmiennie są mili, kompetentni i dobrze się z nimi współpracuje. Lubię, kiedy traktuje się mnie jak człowieka, a nie jak jakiś numer statystyczny czy PESEL, który w dzisiejszych czasach wydaje się ważniejszy od człowieka. Szczerze polecam Kasę Stefczyka, bo tu zawsze czuję się, jakbym przyszedł do dobrych znajomych.

# „Smaki polskich regionów”

Weź udział w nowym konkursie zorganizowanym przez SKEF i wygraj nagrodę główną – kartę podarunkową na rejs promem Stena Line o wartości 1500 zł.

**S**towarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej z siedzibą w Gdyni, mając na celu wspieranie rozwoju kultury polskiej i dziedzictwa narodowego, organizuje konkurs „Smaki polskich regionów”. Konkurs ma na celu promocję polskich produktów regionalnych. Aby wziąć w nim udział, należy posiadać status Członka Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej (SKEF) i Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (SKOK), być osobą fizyczną, pełnoletnią, posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych, zamieszkałą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

**Przedstaw propozycję promocji produktu regionalnego, który według Ciebie zasługuje na rozpowszechnienie. Dodatkowo prześlij przepis kulinarny, który wykorzystuje promowany produkt.** Praca konkursowa składa się z dwóch elementów: pisemne przedstawienie pomysłu na promocję produktu z dowolnego regionu Polski

charakterystycznego dla danego regionu, wybranego przez uczestnika konkursu, oraz pisemne przedstawienie przepisu kulinarnego wykorzystującego promowany produkt regionalny.

Praca konkursowa powinna składać się z co najmniej 2 stron w formacie A4. Całość należy przesłać wraz z formularzem konkursowym na adres: Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej, 81-472 Gdynia, ul. Legionów 126, z dopiskiem: Konkurs „Smaki polskich regionów”.

Formularz konkursowy dostępny w „Czasie Stefczyka” w numerze sierpniowym i wrześniowym oraz na stronie [www.skef.pl](http://www.skef.pl).

Na zwycięzcę konkursu czeka nagroda główna – karta podarunkowa na rejs promem Stena Line o wartości 1500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych).

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie!

## TUW-y alternatywą dla samorządów terytorialnych



FUNDACJA WSPIERANIA  
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

WEDŁUG DANYCH POLSKIEJ IZBY UBEZPIECZEŃ CO ROKU WZRASTA WARTOŚĆ ODSZKODOWAŃ ZA SZKODY SPOWODOWANE ŻYWIOŁAMI. TYLKO W II KWARTALE 2017 R. ICH SUMA WYNIOSŁA 696,6 MLN ZŁ, CZYLI O 16,8% WIĘCEJ NIŻ W TYM SAMYM OKRESIE ROK WCZEŚNIEJ. CO SIĘ Z TYM WIĄŻE? O WYJAŚNIENIE POPROSIŁIŚMY JAROSŁAWA BIERECKIEGO, PREZESA FUNDACJI WSPIERANIA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.



Jarosław Bierecki,  
prezes FWUW

– *Większe szkody spowodowane przez gwałtowniejsze żywioły, będące konsekwencją zmian klimatycznych, siłą rzeczy wiążą się ze wzrostem składek ubezpieczeń. Jaką zatem alternatywę mają samorządy terytorialne: miasta, gminy czy powiaty, których budżet nie pozwala na opłacenie drogich polis?*

– System ubezpieczeń w obliczu żywiołów, które nawiedzają nie tylko Polskę, jest stale weryfikowany. Na razie obserwujemy wzrost składek ubezpieczeń towarzystw komercyjnych. Okazuje się, że samorządy nie zawsze na nie stać. Stąd większe

zainteresowanie ofertą ubezpieczycieli wzajemnych (TUW-ów), których działania nie są nastawione na zysk i zaspokojenie oczekiwań akcjonariuszy. Poza tym TUW-y jako jednostki inaczej zorganizowane niż pozostałe towarzystwa ubezpieczeniowe działają w trochę innych warunkach prawnych, a to ma wpływ na jakość oferty ubezpieczeniowej i sposób zawierania umów.

– *Przy ubezpieczeniach komercyjnych szeroki zakres ochrony jest dla samorządów terytorialnych nieosiągalny, bo wówczas cena polisy*

*jest zbyt wysoka. Jak to wygląda w TUW-ach?*

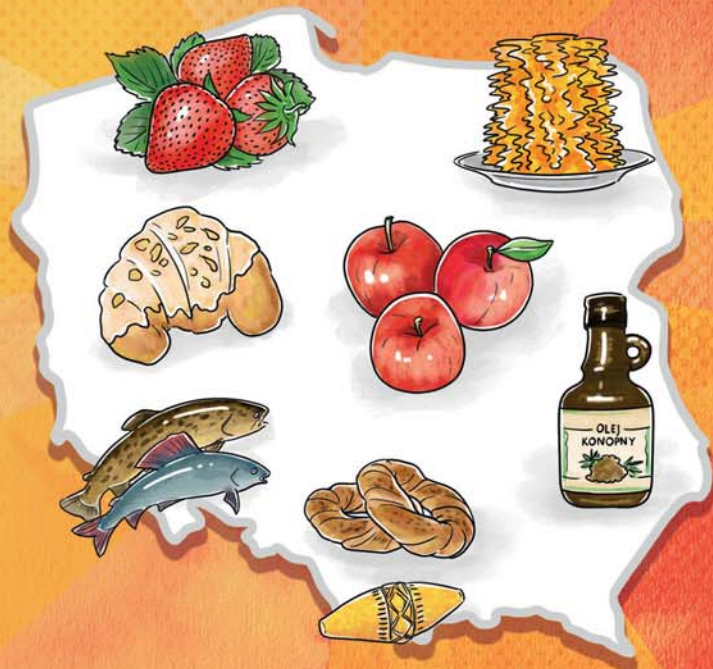
– TUW-y pomagają w obniżeniu kosztów polis, ale też pozwalają objąć ochroną znacznie większy zakres. Wynika to z faktu, że samorządy terytorialne zwolnione są z obowiązku stosowania przepisów o zamówieniach publicznych przy zawieraniu z TUW-em umowy ubezpieczenia. W konsekwencji daje to możliwość negocjacji umowy, co w efekcie może przełożyć się na zwiększenie zakresu ochrony polisy w porównaniu z ofertami ubezpieczycieli komercyjnych. Możliwość negocjacji oznacza więc wpływ nie tylko na wysokość składki, lecz także na zakres ochrony. Tego natomiast oferta ubezpieczyciela komercyjnego nie daje – samorząd może ją odrzucić lub przyjąć bez możliwości ustalania warunków.

– *Czy dzięki temu, że przepisy o zamówieniach publicznych nie obowiązują przy zawieraniu umowy z TUW-em, wynikają też inne korzyści dla samorządów terytorialnych?*

– Tak, na przykład długi czas ochrony. Ustawa o zamówieniach publicznych narzuca maksymalny okres umowy ubezpieczeniowej, jaką samorząd może zawrzeć z ubezpieczycielem komercyjnym – na maksymalnie trzy lata. W przypadku skorzystania z oferty TUW-u nie ma takiego ograniczenia, oznacza to możliwość dłuższej współpracy. A im ta współpraca jest dłuższa, tym cena ubezpieczenia może być korzystniejsza.



# Smaki polskich regionów



## Formularz konkursowy

Imię lub imiona\*

Nazwisko\*

Numer PESEL\*

Miejscowość\*

Kod pocztowy\*

Ulica\*

Nr domu\*

Nr lokalu

E-mail

Telefon kontaktowy\*

Nazwa SKOK, której jestem członkiem\*

Nr członkowski w SKOK\*

Adres oddziału SKOK, której jestem członkiem\*

Proszę zaznaczyć pola poniżej poprzez wstawienie znaku X:

- Oświadczam, że zostałem/-am poinformowany/-a, że moje dane osobowe podane w formularzu lub później będą przetwarzane przez Organizatora Konkursu w celu organizacji i realizacji konkursu pt: „Smaki polskich regionów” na zasadach określonych w Regulaminie Konkursu. Jednocześnie oświadczam, że jestem świadomy/-a dobrowolności podania danych oraz, że zostałem/-am poinformowany/-a o moich prawach związanych z przetwarzaniem moich danych osobowych.\*
- Oświadczam, że zapoznałem/am się i akceptuję Regulamin Konkursu, który jest dostępny na stronie [www.skef.pl](http://www.skef.pl).
- Wyrażam zgodę na umieszczenie mojego imienia i nazwiska oraz wizerunku na stronie internetowej [www.skef.pl](http://www.skef.pl) oraz w materiałach sprawozdawczych, promocyjno – reklamowych w związku z udziałem w Konkursie.\*
- Wyrażam zgodę na publikację mojej wypowiedzi pisemnej zgłoszonej w Konkursie „Smaki polskich regionów”.\*
- Oświadczam, że jestem autorem pracy konkursowej oraz przysługuje mi całość autorskich praw majątkowych do pracy konkursowej (w tym ilustracje/ rysunki), a prawa te nie są obciążone prawami na rzecz jakichkolwiek podmiotów trzecich.\*
- Oświadczam, że praca konkursowa jest w pełni oryginalna, nie stanowi plagiatu ani przeróbki lub opracowania cudzego utworu, ani w żaden inny sposób nie narusza autorskich praw osobistych, ani majątkowych lub jakichkolwiek innych praw osób trzecich.\*

Czytelny podpis Uczestnika\*

\*pola obowiązkowe

Formularz należy wypełnić drukowanymi literami.

# Ważna informacja

Z dniem 1 maja 2019 r. nastąpiła zmiana wszystkich numerów rachunków w Kasie Stefczyka

1.05.2019 r.

od tej daty **funkcjonują nowe numery** rachunków, na które należy realizować wpłaty

8.02.2020 r.

do tej daty wpłaty dokonane na dotychczasowe numery rachunków będą **przekierowywane na nowe numery rachunków**

**WAŻNE!**

O zmianie numeru rachunku płatniczego należy poinformować wszystkie podmioty, osoby fizyczne, które przelewają środki na Państwa konto, a w szczególności:

- pracodawcę
- organy wypłacające świadczenie emerytalne/rentowe
- urząd skarbowy
- inny bank lub Kasę, jeśli posiadają w nich Państwo zdefiniowane zlecenie stałe do Kasy Stefczyka
- w zależności od swojej sytuacji należy powiadomić również: miejski ośrodek pomocy społecznej, urząd gminy, urząd miasta, najemcę mieszkania, pomoc socjalną, uczelnię przesyłającą stypendium, towarzystwa ubezpieczeniowe, domy maklerskie, towarzystwa funduszy inwestycyjnych itp.

W przypadku pytań zapraszamy do najbliższej placówki Kasy Stefczyka lub prosimy o kontakt pod numerem infolinii **801 600 100**.

# Za foliówki zapłacimy więcej

Rząd uszczelnia system opłat za torby foliowe dostępne w sklepach. To konsekwencja walki Unii Europejskiej – i walki ogólnoswiatowej – z opakowaniami plastikowymi. Celem jest powstrzymanie zanieczyszczenia śmieciami z plastiku środowiska naturalnego, zwłaszcza mórz i oceanów. Zdaniem ekologów jeśli nie powstrzymamy śmieci, to w 2050 r. w oceanach będzie więcej masy odpadów plastikowych niż ryb. Ponadto już teraz w zwierzętach morskich jest tyle plastiku, że gromadzi się on w organizmach ludzi jedzących ryby.



FOT. PL123RF.COM

Proces powstrzymania groźnej „plastikowej kuli” jest jednak kosztowny dla producentów i sprzedawców żywności, a więc w efekcie dla konsumentów. Te koszty mają zachęcać do stosowania opakowań, w tym toreb na zakupy, wielokrotnego użytku. Resort ochrony środowiska postanowił, że od 1 września 2019 r. wszystkie torby foliowe będą płatne, po 25 groszy za każdą. Minister środowiska Henryk Kowalczyk uzasadnił, że nowe przepisy są skutkiem obchodzenia dotychczasowego prawa przez sklepy, które wydawały klientom torby nieobjęte opłatą recyklingową. Przyznał, że przepisy ustawy tzw. foliówkowej (obowiązującej od 1 stycznia 2018 r.), wprowadzającej opłaty za torby foliowe, były obchodzone przez przedsiębiorców, którzy wprowadzali na rynek grubsze torby (powyżej 50 mikrometrów), za które nie trzeba płacić. Tymczasem statystyczny Polak mógł w 2018 r. wykorzystywać nawet 300 toreb z tworzyw sztucznych rocznie. Stąd decyzja o objęciu opłatami wszystkich foliówek, począwszy od 15 mikrometrów grubości tworzywa. W praktyce opłata nie obejmie jedynie tzw. zrywek, czyli cieniutkich i małych torebek wyrzucanych z rolek umieszczanych przy sklepowych stoiskach, najczęściej z owocami i warzywami.

Jednak to nie koniec ekologicznych kosztów, które czekają przedsiębiorców i konsumentów. Zakaz obrotu od 2021 r. dziesięcioma produktami plastikowymi jednorazowego użytku posiadającymi bezpieczne dla



środowiska zamienniki (talerzykami i sztuczcami, patyczkami kosmetycznymi, kijkami do balonów, styropianowymi pudełkami i kubkami, produktami wykonanymi z oxodegradowalnych tworzyw) to zmiany, które pociąga za sobą dyrektywa UE w sprawie opakowań z plastiku. Dla gospodarki polskiej

nowe przepisy unijne to trudne wyzwanie, bo branża wytwarzająca plastikowe akcesoria skupia 8 tys. firm, z 80 miliardami złotych obrotu. Większość tych firm, produkujących jednorazowe wyroby z tworzyw sztucznych, należy do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dwa lata to bardzo mało, aby sfinansowały zmianę profilu swojej działalności.

Z drugiej strony jednak do mórz i oceanów rocznie trafia ponad 12 mln ton plastikowych odpadów. Powstały swoiste „plastikowe kontynenty” na oceanach. Występują one w pięciu głównych wirach oceanicznych – na północnym i południowym Pacyfiku, na północnym i południowym Atlantyku i na Oceanie Indyjskim. Największą dryfującą wyspą śmieci jest odkryta pod koniec lat 90. ubiegłego wieku Wielka Pacyficzna Plama Śmieci. Zbudowana jest głównie z tworzyw sztucznych, które pod wpływem światła słonecznego rozpadają się i tworzą gęstą zawieszynę. Jej masa szacowana jest na 3,5 mln ton i cały czas rośnie. Rozległość Plamy jest trudna do określenia, bo nie ma ona stałych granic. Niektórzy naukowcy twierdzą, że jest większa od Teksasu, inni z kolei – że jej powierzchnia może być większa nawet od Indii.



## FINANSOWE ABC



# Przedterminowa spłata zobowiązania

*Do ośrodka w Krakowie zgłosił się pan Adam, który chce spłacić całość kredytu konsumenckiego przed terminem. Pan Adam, pyta ile powinien spłacić swojemu wierzycielowi oraz czy wierzyciel może zażądać opłat z tytułu wcześniejszej spłaty.*

Zgodnie z prawem unijnym i ustawą o kredycie konsumenckim (dalej: „ustawa”) konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.

Pan Adam może przed czasem wymagać zobowiązania spłacić je w całości lub w części, a wierzyciel musi proporcjonalnie obniżyć całkowity koszt kredytu. Odmowa zaliczenia otrzymanych środków na poczet zobowiązania

kredytowego stanowić będzie zwłokę wierzyciela i będzie pociągając za sobą konsekwencje przewidziane w art. 486 kc, jednakże kredytodawca może zastrzec w umowie prowilę za spłatę kredytu przed terminem. Warunki zastrzeżenia prowizji zostały szczegółowo opisane w ustawie. Ponadto ustawodawca nałożył na kredytodawcę obowiązek rozliczenia się z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Rozliczenie obejmuje zwrot nadpłaconej kwoty. W razie wątpliwości co do wysokości kwoty poproś bank o szczegółowe wyliczenie. W razie nadpłaty wyślij do wierzyciela wezwanie do zapłaty.

## Jakie koszty podlegają obniżeniu?

W wyniku przedterminowej spłaty dochodzi do obniżenia kosztu kredytu, zarówno o odsetki, jak i o pozaodsetkowe koszty kredytu (kwota ich zależna jest od okresu kredytowania). Rozbieżności budzi kwestia proporcjonalnego obniżenia kosztów poniesionych jednorazowo, takich jak: „prowizja przygotowawcza” czy np. „opłaty wstępne/weryfikacyjne”. W 2016 r. Rzecznik Finansowy i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów we wspólnym stanowisku stwierdzili, iż „w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, niezależnie od ich charakteru

i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez kredytobiorcę, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny, tj. odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie”.

## Przy wcześniejszej spłacie zwróć uwagę na:

- prowizję za przedterminową spłatę;
- ilość dni, o ile wcześniej chcesz spłacić kredyt;
- kwotę pozaodsetkowych kosztów, które naliczył Ci wierzyciel;
- odsetki.

**PIOTR TOKARCZYK**

specjalista ds. prawnych SKEF

## NASZE PORADY

# Wakacje bez problemów

**Zakwaterowanie w innym hotelu niż w umowie, brud i zniszczenia w pokojach, brak klimatyzacji, niezrealizowanie programu imprezy, zmiana godziny wylotu – takie problemy zgłaszają do UOKiK konsumenci, którzy skarżą się na wyjazd z biurem podróży.**

W tym roku do UOKiK wpłynęło już ok. 140 skarg dotyczących branży turystycznej.

Zmiana godzin lotów – organizator wyjazdu musi jeszcze przed podpisaniem umowy poinformować podróżnego m.in. o rodzaju i klasie środka transportu, a także o czasie i miejscu wyjazdu oraz postojów.

– Gdy ustalenie dokładnego czasu wyjazdu z dużym wyprzedzeniem jest niemożliwe, przepisy dopuszczają, aby na wstępnym etapie biuro podróży podawało przybliżone godziny. Musi jasno, zrozumiale i widocznie poinformować, że jest to czas przybliżony, a także ustalić go z należytą starannością – mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK. – Gdy organizator ustali konkretne godziny, musi jak najszybciej poinformować o nich podróżnych, a przed wyjazdem przekazać im niezbędne bilety czy vouchery.

UOKiK monitoruje działania biur podróży i eliminuje nieprawidłowości. – Biura stosowały własne systemy oceny hoteli, np. słoneczka,

kwadraty czy kolorowe gwiazdki, które nie zawsze odpowiadały faktycznej kategorii hotelu. Nie było przy nich widocznej informacji, co one naprawdę oznaczają i na jakiej podstawie powstała ocena. Mogło to sugerować wyższy standard, tym bardziej że słoneczka czy kwadraty były lepiej wyeksponowane na stronie pobytu. Tymczasem zgodnie z przepisami to o tej ostatniej organizator wyjazdu musi informować podróżnych – wyjaśnia Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Teraz urząd zwraca uwagę biur podróży na kolejny problem – brak dostępu do niektórych atrakcji, które poza sezonem mogą być nieczynne.

## Jedziesz na wakacje? Pamiętaj:


- Sprawdź biuro podróży na stronie <https://www.turystyka.gov.pl/>.
- Dokładnie przeczytaj umowę przed podpisaniem, zapoznaj się z załącznikami do niej.

- Jeśli organizator imprezy jest zmuszony w sposób zasadniczy zmienić jej główne warunki, takie jak miejsce, czas trwania, rodzaj transportu, kategorię hotelu, możesz rozwiązać umowę bez ponoszenia kosztów.
- Cena może wzrosnąć najpóźniej 21 dni przed imprezą, nie więcej niż o 8% i tylko w określonych przypadkach, np. gdy źródło benzyna lub opłaty lotniskowe i bezpośrednio przekłada się na koszty organizatora wyjazdu, i taka możliwość jest zapisana w umowie.
- Gdy rezygnujesz z wyjazdu, bo np. zmieniły Ci się plany, biuro podróży może Ci potrącić koszty, ale musi umieć je uzasadnić.
- Jeśli firma nie wywiązuje się z umowy, np. mieszkasz w hotelu niższej kategorii lub nie działa obiecana klimatyzacja, złóż reklamację, najlepiej jeszcze na miejscu – ułatwi to dochodzenie roszczeń. Przedawniają się one po 3 latach.
- Gdy składasz reklamację, żądaj usunięcia nieprawidłowości, a jeśli jest to niemożliwe – obniżenia ceny za wyjazd. Jeżeli nie wiesz o ile – pomocna może być tzw. tabela frankfurcka. Zgodnie z nią np. za brak balkonu możesz domagać się obniżki do 10%, za hałas w nocy – do 40%, a za brak wyżywienia – do 50%. Pamiętaj jednak, że tabela to tylko punkt odniesienia, nie jest prawnie wiążąca dla przedsiębiorcy.

Źródło: [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl)



# KRZYŻÓWKA

RADNY POETKA STAROŻYTNEJ GRECJI	6	ŁÓDŹ, OKRĘT BAŁWAN NA MORZU	8	SFILMOWANA POWIEŚĆ EMILA ZOLI	BUT NA DREWNIANEJ PODESZWIE	KONIEC WYŚCIGU	SKOS	KRAKSA GRUBY KOC	1	CENTRUM LONDYNU	KOCHAŁA FILONA	
AFRYKAŃSKI PTAK O ŁYSEJ GŁOWIE					WSZECH- STRONNA WIEDZA KSIĄŻKOWA		SZTYWNA CZAPKA WOJSKOWA				KELNER	
					ZALOTNIK, UWODZICIEL				11			
CZEŚĆ NOGI												
OBNIŻKA CENOWA						SIEDZIBA, MIEJSCE ZAMIESZKA- NIA		CZEŚĆ KAWIARNI NA ŚWIEŻYM POWIETRZU		BIJE NAWET DAMĘ		WADA WZROKU
OŚLA DLA POCZĄTKU- JĄCYCH NARCJARZY		WARTOŚĆ TOWARU W PIENIĄDZACH	ELEKTRYCZNA AWARIA	DAWNY ŻĄGŁOWIEC, INACZEJ KOGGA		PIES MYŚLIW- SKI GŁOSZĄCY ZNALEZIENIE ZWIERZYNY						
10												
CZWARTY OKRES ERY PALEOZO- ICZNEJ								OBŚŁUGUJE OBRABIARKĘ SKRAWAJĄCĄ		PALMA UPRAWIANA W AZJI	OBCSIĘ MAJTKI MĘSKIE BEZ NÓGAWEK	
5						... ELLINGTON ZESPÓŁ Z BEATĄ KOZIDRAK		LEKKIE ODURZENIE ALKOHOLEM				7
ODMIANA JABŁONI					UBRANIE, STRÓJ MODEL FIATA						POWTÓRZENIE PIOSENKI NA ŻYCZENIE PU- BLICZNOŚCI	TANIEC
		DRAPIEŻNA JASZCZURKA		PSIA DAMA				POZWOLENIE NA ROZPO- WSZECHNIANIE CZASOPISM				
			3	ZESPÓŁ ZAŁOŻONY PRZEZ BRACI SOŁODUCHÓW				BRYGADA FACHOWCÓW				
CZŁOWIEK ŚNIEGU		PIENIĄDZ WE FRANCJI, NIEMCZECH				BUT BEZ SZNURO- WADEA			9			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

## CZAS & STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

e-mail  
czas.stefczyka@apella.com.pl  
www.kasystefczyka.pl  
www.stefczyk.info  
tel. 801 600 100

redaktor naczelny  
Jadwiga Bogdanowicz  
redaktor zarządzający  
Łukasz Wróblewski  
korekta  
Bogumiła Kamola

kierownik produkcji  
Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska  
studio  
Jacek Łaski

wydawca  
Apella S.A.  
81-472 Gdynia  
ul. Legionów 126-128  
tel. 58 768 33 00  
ISSN 1730-8712

**Stefczyk**

.info

wejdź na: [www.stefczyk.info](http://www.stefczyk.info)

gorące tematy  
burzliwe dyskusje  
palące problemy

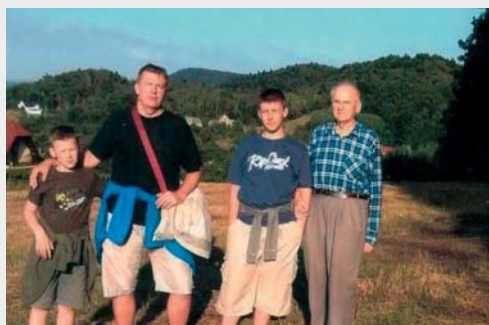
To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info)

**KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS**

Dobre,  
nasze...

**POLSKIE!**

Zdjęcia z wakacji w Polsce nagrodzone w naszym konkursie



*Rodzinny spacer po Beskidzie Małym*

**Kazimierz Zabramski**  
placówka Kasy w Wadowicach

*Wakacje nad polskim morzem*

**Andrzej Lewocki**  
placówka Kasy w Siedlcach



*Świetne wakacje z rodziną*

**Ewa Ciepłych**  
placówka Kasy w Dzierżoniowie

*Zamczysko*

**Agnieszka Sikora**  
placówka Kasy w Sopocie



*Sanatorium Arka w Kołobrzegu*

**Małgorzata Skoczylas**  
placówka Kasy w Bydgoszczy

**KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS**

# Dobre, nasze... POLSKIE! 6

To, co polskie, jest dobre!  
Jeżeli masz pomysł, jak to pokazać,  
napisać – weź udział w szóstej  
edycji naszego konkursu.



Wystarczy tylko kilka kroków:

1. Nadeślij Twoje sposoby na spędzenie wolnego czasu jesienią
2. Uzupełnij wszystkie pola tego formularza i zostaw go w dowolnej placówce Kasy Stefczyka – masz na to czas do 9 października 2019 r.
3. Czekaj na telefon od nas – jeśli wybierzemy Twoją propozycję, otrzymasz atrakcyjną nagrodę!

Regulamin konkursu „Dobre, nasze... Polskie! 6” dostępny jest na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) oraz w placówkach Kasy. Konkurs trwa od dnia 10.09.2019 r. do dnia 9.10.2019 r.

## Formularz zgłoszeniowy do Konkursu „Dobre, nasze... Polskie! 6”

Imię i nazwisko Uczestnika:

Data urodzenia Uczestnika:

Adres do korespondencji Uczestnika:

Adres e-mail Uczestnika:

Numer telefonu Uczestnika:

Opis sposobu na spędzenie wolnego czasu jesienią:

Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a) ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu uczestnictwa w Konkursie.

Podpis Uczestnika Konkursu

1. Administratorem moich danych osobowych jest Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwana dalej „Kasą”).
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Kasy - [iod@kasastefczyka.pl](mailto:iod@kasastefczyka.pl), tel. 801 600 100, adres korespondencyjny Kasy.
3. Moje dane osobowe przetwarzane będą: na podstawie udzielonej wyżej zgody w celach niezbędnych do przeprowadzenia Konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania danych osobowych Zwycięzców Konkursu na stronie internetowej Kasy, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych Kasy; na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO – w celu wypełnienia obowiązków prawnych – oraz na podstawie art. 6 ust. 1 lit. f) RODO – w celu ustalenia, dochodzenia i obrony przed potencjalnymi roszczeniami, które to działania wykonywane są w prawnie uzasadnionym interesie Kasy.
4. Dane osobowe przetwarzane na potrzeby Konkursu przechowywane będą przez okres trwania Konkursu, a następnie do zakończenia okresu ewentualnego postępowania reklamacyjnego w Konkursie, ponadto przez okres niezbędny dla wypełnienia obowiązków prawnych związanych z organizacją Konkursu, a także do czasu upływu terminu przedawnienia potencjalnych roszczeń oraz przez okres obowiązkowego przechowywania danych wskazany w przepisach ustawy o rachunkowości. Okresy te nie sumują się.
5. Posiadam prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do cofnięcia zgody wyrażonej na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a) RODO w dowolnym momencie oraz prawo do przenoszenia danych. Zgłoszenie może zostać dokonane bezpośrednio do inspektora ochrony danych osobowych zgodnie z ust. 2.
6. Mam prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, w przypadku uznania, iż przetwarzanie moich danych osobowych narusza przepisy prawa z zakresu ochrony danych osobowych.
7. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże niepodanie danych może skutkować niemożliwością uczestnictwa w Konkursie.
8. Odbiorcą moich danych osobowych będą podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, podmioty powiązane osobowo, kapitałowo lub systemowo\* z Kasą lub współpracujące z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową, tj. agenci Kasy oraz podmioty świadczące następujące usługi: informatyczne, marketingowe, sprzedażowe, księgowo, logistyczne i inne usługi pomocnicze.

1. Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu „Dobre, nasze... Polskie! 6” dostępnym na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) oraz w placówkach Kasy i akceptuję jego postanowienia.
2. Wyrażam nieodpłatną, nieograniczoną terytorialnie i czasowo zgodę na utrwalenie i wykorzystanie mojego wizerunku, w przypadku otrzymania nagrody w Konkursie w materiałach informacyjnych i promocyjnych Kasy oraz na stronie internetowej [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl), profilu Kasa Stefczyka prowadzonym w serwisie Facebook, a także w tytule prasowym „Czas Stefczyka”, jak również w relacjach medialnych z Konkursu.

Podpis Uczestnika

\* Aktualny wykaz podmiotów powiązanych kapitałowo, systemowo lub osobowo z Kasą dostępny jest w placówkach Kasy oraz na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl).



# NOWE OBLICZE POŻYCZANIA

## Pożyczka Gotówkowa

Odkryj ją już dziś!

**801 600 100**

(koszt wg taryfy operatora)

**RRSO: 15,37%**

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)



**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.  
RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania.